

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:** „Stawiamy na drobnego indywidualnego rolnika”. — Projekty premiera Flandina. — Fikcje... — Proces króla-przemysłownika. — Przywódcy opozycji Z.S.R.R. — Tabela wygranych. — KURJER OŚWIATOWY I SZKOLNY

## Senat uchwalił konstytucję

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone sprawozdaniu komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy konstytucyjnej.

Na ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu in corpore z premierem **Kozłowskim** na czele. Na posiedzenie przybył marszałek **Świtalski**, byli premierzy **Sławek**, **Prystor**, **Jędrzejewicz**, wicemarszałkowie Sejmu, prezes najw. izby kontroli **Krzemieński**, podsekretarze stanu, liczni posłowie i wyżsi urzędnicy państwowi.

### REFERAT SPRAWOZDAWCY.

Po złożeniu ślubowania przez nowych senatorów zabrał głos sprawozdawca senator **Rostworowski** i podkreślił, że projekt ustawy konstytucyjnej jest rezultatem trwających lata całe poszukiwań.

Autorzy projektu nie poszli wzorem państw europejskich, gdzie nastąpiła gwałtowna likwidacja parlamentaryzmu. Mamy **Sejm**, którego uprawnienia ustawodawcze zostały ściśle określone, który zachował prawo kontroli konstytucyjnej. Sejm nie jest pozbawiony kontroli politycznej a więc prawa pociągania rządu do odpowiedzialności parlamentarnej. **Senat** nie otrzymuje wprawdzie w projekcie tych wszystkich uprawnień, któreby się mu może należały, ale wychodzi z tej reformy o tyle wzmożony, że jego rola w nowym ustroju zarysowana jest szeroko.

**Prymat ustrojowy głowy państwa**, nadający mu charakter rozjemcy i arbitra w konfliktach między rządem a Sejmem, jest złożeniem naczelnym nowej konstytucji. Nowa konstytucja nie wprowadza bezpośrednich rządów prezydenta na wzór amerykański. **Funkcja rządu państwa należy do rządu.**

Następnie referent rozprawił się z zarzutami stawianym projektowi. Zadaniem nowej konstytucji było zerwać fikcję, że państwo może być silne, że rząd może rządzić i parlament może pracować normalnie i owocnie bez jasnego określenia funkcji i odpowiedzialności każdego z tych organów i wprowadzenia do ustroju czynnika hierarchicznie nadrzędnego, któryby był nadrzędnym regulatorem i arbitrem a przez to właśnie kośćcem całego ustroju. Trzeba było zerwać z fikcją, że ciało wielogłowe z przypadkową większością może stanowić ośrodek decyzji i woli państwa. Nowa konstytucja zachowuje dotychczasowe wszystkie części składowe aparatu państwowego, ale je przeorganizowuje na odmiennych podstawach i dlatego nowa konstytucja, naszym zdaniem, zaważy dodatnio na sile, sprawności i autorytecie Rzplitej.

W dalszym ciągu mówca oświadcza, że nowa konstytucja nie mówi, że państwo jest wszystkim, że państwo jest regulatorem wszystkiego. Nowa konstytucja jest zwięzłym instynktem polskiego w walce z sugestją koncepcji państwa „totalnego”. Ona mówi, że państwo jest wspólnym dobrem wszystkich, że więc obowiązkiem zarówno rozumu jak i honoru jest temu państwu służyć, ale mówi także, że obywatel jest człowiekiem wolnym i że jego twórczość jest podstawą życia zbiorowego, że państwo

mu jego dóbr duchowych, jego wolności słowa, wolności sumienia, wolności zrzeszenia nie zabiera.

Referent przypomina tu słowa marszałka Piłsudskiego: „**Ja nie idę na skasowanie sejmu, chcę uszanować obecne formy państwa**”.

W końcu referent oświadczył, co następuje: Stoimy wobec faktu, którego waga da się tylko z pewnego oddalenia należycie ocenić. To zrobi dla nas historia. **My jesteśmy tylko robotnikami jednej godziny. Dzień dzisiejszy jest porachunkiem z błędami przeszłości i położeniem podwalin dla jutra.**

### DYSKUSJA.

W dyskusji senator **Jundziłł** (BBWR) poświęcił swe przemówienie dalszym rozważaniom na temat ewolucji ustroju w Polsce.

Obecnie, zaznaczył mówca, Polska przechodzi okres ustrojowych przemian w skupieniu i spokoju. Buduje swój gmach państwowy powoli, unikając skrajności. Projekt konstytucji szczęśliwie wyzbywa się fizycznego pojęcia woli ludu jako źródła władzy. Cel państwa staje ponad celem jednostki. Państwo daje gwarancję rozwoju jednostki, rozwoju nie tylko polskiej narodowości lecz

i wszystkich obywateli, o ile są zgodne z celem państwa.

Z tego ujęcia obywatela do państwa wypływa idea mierzenia wartości wysiłków i zasług obywatela, uprawnienia do wpływania na sprawy państwa. To nie jest sprzeczne z pojęciami demokracji, która obecnie szuka form dla przejawienia woli wszystkich klas.

Po senatorze **Jundziłł** przemawiał senator **Głabiński**, który w imieniu klubu narodowego formułuje zastrzeżenia, uważając, że formalności, wymagane do uchwalenia konstytucji nie zostały w zupełności zachowane.

Po przerwie zabrał głos senator **Woźniński** (kl. lud.), zapowiadając, że jego klub, ustosunkowując się pozytywnie do reformy konstytucyjnej, nie może uznać sposobu uchwalenia obecnego projektu ani też podstawowych jego zasad.

Senator **Kluszyńska** (PPS) oświadczyła, że PPS głosować będzie **przeciwko** projektowi.

Senator **Makarewicz** (Ch. D. z Małopolski Wsch.) wyraża opinię, że projekt należy uważać raczej tylko jako materiał do dyskusji i dlatego stronnictwo jego nie może się zgodzić głosować za tym projektem.

Również zapowiedzieli głosowanie **przeciwko** projektowi senatorowie **Horbaczewski** (klub ukraiński) i **Utta** (klub niemiecki).

Po przemówieniach **Thulliego** i **Michajdy** (z Ch. D. w Małopolsce Wsch.), **Bartoszewicza** (klub narodowy) i in. dyskusja zakończono.

### GŁOSOWANIE.

Sprawozdawca senator **Rostworowski** podtrzymuje wniosek o przyjęciu projektu konstytucji z poprawkami uchwalonymi przez komisję konstytucyjną.

Na wniosek senatora **Perzyńskiego** postanowiono głosować en bloc wszystkie poprawki komisji oraz z poprawką techniczną senatora **Boguckiego**. Przyjęto również wniosek senatora **Woźnińskiego** o imiennym głosowaniu nad całością konstytucji.

W głosowaniu przyjęto poprawki komisji łącznie z poprawką senatora **Boguckiego** większością 75 przeciwko 21. Głosowanie imienne nad całością projektu wraz z przyjętymi poprawkami dało wynik:

**ZA 74, PRZECIWIW 24.**

przy jednym wstrzymującym się.

W myśl art. 125 konstytucji kwalifikowana większość wynosi 66 głosów a wymagane quorum 56. Wobec takiego wyniku głosowania marszałek stwierdził, że

**SENAT UCHWALIŁ PROJEKT KONSTYTUCJI**

wraz z poprawkami.

Po ogłoszeniu wyników głosowania na ławach senatorów rozległy się długotrwałe oklaski. Słychać okrzyki: niech żyje Rzeczpospolita Polska, niech żyje marszałek Piłsudski. Senatorowie wstają, kierując owacje do obecnego na posiedzeniu rządu w komplecie z premierem **Kozłowskim** na czele.

Na sali obecni byli również posłowie **Sławek**, **Makowski**, **Car**, **Prystor** i marszałek **Świtalski**. Wśród żywych oklasków marszałek **Raczkiewicz** posiedzenie zamyka.

### Konferencja Małej Ententy



Członkowie Stałej Rady Małej Ententy ministrowie **Jewlić** (Jugosławia), **Titulescu** (Rumunia) i **Benez** (Czechosłowacja) w otoczeniu przedstawicieli prasy na pierwszym tegorocznym posiedzeniu Rady w Lublanie.

### TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Nadużycia w magistracie warszawskim

Z polecenia władz śledczych aresztowano w Warszawie 4-ch urzędników magistratu m. Warszawy, oskarżonych o popełnienie defraudacji w wydz. Funduszu im. **Fryderyka Chopina**. Nazwiska ich, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Nadto w magistracie warszawskim kontrola wykryła szereg niedokładności w wydziale ogólnym. Niedokładności te dotyczyły spraw manipulacyjnych przy asygnatach, w związku z czym winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

## Nominacje na U. S. B.

Pan Prezydent Rzplitej mianował dr. **Sergjusza Schilling-Siengalewicza** profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Wileńskim. Następnie Pan Prezydent mianował docenta **Konrada Górskiego**

profesorem nadzwyczajnym na wydziale humanistycznym tegoż uniwersytetu i dr. **Tadeusza Pawłasa** profesorem na wydziale medycznym U. S. B.

## KONFERENCJA MIN. BECKA Z MIN. LAVALEM

GENEWA, (Pat). Minister spraw zagranicznych **Beck** przyjął we środę prezydenta senatu gdańskiego **Greisera**, delegata hiszpańskiego **Madariaga**, następnie komisarza **Litwinowa**.

W godzinach popołudniowych minister **Beck** przyjął ministra spraw zagranicznych **Francji Lavała**, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Tematem był całokształt stosunków francusko - polskich oraz wszystkie inicjatywy polityczne wysuwane w ostatnich czasach. Przy tej sposobności minister **Laval** zakomunikował ministrowi **Beckowi** tekst noty rządu francuskiego do rządu niemieckiego w sprawie paktu wschodniego.

## „Stawiamy na drobnego indywidualnego rolnika”

W przemówieniu Min. Poniatowskiego na komisji budżetowej Sejmu, w dn. 15 bm. należy wyróżnić i podkreślić tezę zasadniczą, na której Minister Rolnictwa opiera całą akcję przebudowy ustroju rolnego w Rzeczypospolitej.

Komisja rozpatrywała budżet Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, referował pos. Kamiński. Referent stwierdził rzeczy bardzo ciekawe i ważne z za kresu akcji parcelacyjnej:

„Do dn. 1.4.1934 r. parcelacja rządowa objęła ogółem 503,513,3 ha sprzedanych 120,829 nabywców, nie licząc w tem osad anulacyjnych i osadnictwa wojkowego. Tempo parcelacji osłabło. „Parcelacja oddłużeniowa” oparta na t. zw. „Lex Ludkiewicz” nie dała prawie żadnego rezultatu. Stało się koniecznym przyjęcie niektórych nierachomości ziemskich na własność państwa za należności skarbowe i inne, skomplikowana jednak procedura tego przejęcia nie pozwoliła dotąd na przejęcie dosłownie ani jednego obiektu. Większą własność ziemską czeka nieuchronna konieczność zmniejszenia swego stanu posiadania dla spłaty różnych ciężarów. Jeśli Państwo staje obecnie, jako jeden z kupujących, jest to zjawisko dodatnie, tembardziej, że sprawa rozdysponowania tej ziemi w sposób racjonalny jest koniecznością państwa.

Parcelacja prywatna i prywatnych instytucji finansowych zbankrutowała. Również akcja P. B. R. jest niedostateczna. Natomiast akcja scaleniowa i parcelacyjna, prowadzona przez Państwo, jest bezkonkurencyjna.”

W toku swego referatu pos. Kamiński oświadczył, iż „w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego postawiliśmy na indywidualny drobną warsztat rolny”. Temat ten podjął następnie w swym przemówieniu Min. Poniatowski, stwierdzając, iż zasadę indywidualizmu gospodarczego w ustroju rolnym i jego przebudowie uważa za podstawową i niezmiernie ważną.

„Otoczenie nasze — mówił Minister — próbuje przeskoczyć przez etap rozwoju gospodarczego opartego na indywidualnym gospodarstwie i ucieka się do narzucenia form zbiorowej gospodarki. Dotyczy to tak samo rosyjskiego kolektywu, jak i Niemiec i Włoch, gdzie mamy do czynienia z narzucaną przez państwo formą współdziałania zbiorowego, tak że pewne granice indywidualnego gospodarstwa zostają zatarte. My przywiązujemy odtąd znaczenie do przyrodzonego i do pewnego stopnia tajemniczego stosunku między człowiekiem, pracującym na ziemi, a tą ziemią. Ten stosunek nie da się pomyśleć jako rzecz trwała w pracy skoszarowanej, zbliżonej do czynności fabrycznych. Zupenie inny wytwarza się stosunek na tle warsztatu zespolonego z jedną osobą, a człowiekiem wykonującym bardzo skomplikowane zabiegi.

Zdawaćby się mogło, że powodujemy przez to może pewne opóźnienie w rozwoju technicznym. Sądzę, że trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że tak jest. Rezygnujemy z zastosowania szeregu technicznych zdobyczy, ceniąc wyżej od nich te indywidualne wartości psychiczne, które przez ową b. rozwiniętą technikę byłyby stracone. Dopiero w dalszym etapie może być korzystne łączenie się w pewne doraźne zespoły dla niektórych tylko czynności gospodarczych jak np. organizacja zbytu rozwój spółdzielczości i t. d. Ani o krok dalej w tej chwili nie idziemy.

Niekiedy wyrażane są obawy że rozluźnianie wspólnoty wsiowej odbije się niekorzystnie na psychice gospodarza. Ja należę do tych którzy inaczej patrzą na te rzeczy. Sądzę że dodatnie strony zbiorowości zamkniętej w ciasnej wsi są dostrzegane, a natomiast nie widzi się stron ujemnych, mianowicie dominowania większości, często ciężkiej i nazbyt konserwatywnej, nad jednostkami. Wówczas stało się niesłychanie trudnym jakiegokolwiek przedsięwzięcie wysuwające się na czoło przed tą zbiorowością. Przez tego sam fakt odrębnego osiedla, swojej sadyby, swojego ogródka i obejścia, co wg. zwolenników wsi powoduje izolację i zdziwienie, moim zdaniem raczej daje pogodę i spokój.”

Z zadowoleniem witamy to wypowiedzenie się Min. Poniatowskiego, które stawia sprawę przebudowy ustroju rol-

nego na pewnej wyraźnej podstawie, od powiadającej psychice i utrwalonym od wieków pojęciom wieśniaka, zamieszkującego ziemię Rzeczypospolitej. Do tych słów dodać można tylko jedno życzenie: aby akcja tworzenia drobnych indywidualnych gospodarstw nabrała większego tempa. Pozostaliśmy pod tym względem mocno w tyle za niektórymi naszymi sąsiadami, którzy zdolali już pchnąć ten proces znacznie naprzód. Przeludniona i sproletaryzowana wieś — jest masą dla państwa martwą i w najlepszym razie obojętną, a wielkie, gospodarczo podupadające, deficytowe majątki są znakomitymi kandydatami na przyszłe kolechozy. Zadaniem państwa, które, jak Polska, na przymusowe kolektywy rolnicze nie stawia, jest zużycie tych gospodarstw nieprodukcyjnych obszarów na cele realizacji własnej koncepcji agrarnej. Tembardziej, że prawidłowo przeprowadzona selekcja średniej własności uzdrowi te spośród niej jednostki gospodarcze, które ze względu na ich wydajność i sprawność na to zasługują. Testis.

## Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych

WARSZAWA. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu w obecności wyższych oficerów z drugim wice-ministrem Spraw Wojskowych GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIM i jego zastępcą PLK. ULRYCHEM do debaty nad preliminarzem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Obszerny referat wygłosił poseł DUCH. Tegoroczny budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych pozostaje na niezmięniętej wysokości zł. 768.000.000. Stanowisko Polski w stosunku do rozbrojenia jest dalej ściśle rzeczowe i oparte na tezie że wszelkie konwencje w zakresie zbrojeń nie mogą naruszać warunków bezpieczeństwa dla Polski.

Referent zaznacza dalej, że udało się Marszałkowi Piłsudskiemu stworzyć spójny zespół armji. W poszczególnych moceństwach wydatki na zbrojenia poważnie wzrosły i daje się zauważyć poważną dysproporcję wydatków w Polsce i u naszych sąsiadów. Polska zajmuje 8-me miejsce i to bardzo silnie na swoją niekorzyść odbijając się w porównaniu do swoich sąsiadów na wschodzie i zachodzie.

Aby podoląć wzrastającym potrzebom armji, Minister Spraw Wojskowych zarządził:

- 1) oszczędnościową przebudowę wewnętrznej struktury Ministerstwa Spraw Wojskowych,
- 2) likwidację niektórych jednostek o charakterze administracyjnym,
- 3) komasację jednostek o niepotrzebnej samodzielności.

Wydatki vegetacyjne zostały zmniejszone do minimum. Rezultaty polityki oszczędnościowej widać w porównaniu kosztów utrzymania jednego szeregowca, które wyniosły w r. 30/31 zł. 987.55 rocznie a w r. 35/36 zł. 625.84. Wojsko dąży do bezpośredniego kontaktu z producentem oraz dąży do zakupów artykułów krajowych przy organizowaniu do minimum zakupów zagranicznych.

W dyskusji głos zabiera poseł LANGER (str. ludowe), który podkreślił że chłopci mają pełne uznanie dla armji, gdyż traktowanie żołnierzy jest obywatelskie a oprócz tego odnoszą oni wielki pożytek z nauki w wojsku.

Poseł plk. ARCISZEWSKI (klub narodowy) zaznacza, że w czasie, gdy inne państwo podnoszą wysokość budżetu wojskowego wysokość naszego budżetu nie może budzić wątpliwości. Hołdowo naszym sąsiadom nie dorównujemy, więc musimy dorównać a nawet przewyższyć pod innymi względami. Wreszcie mowa przeciwstawia się posłowi rabinowi Thonowi, który na plenum izby mówił o ukrytych cyfrach poza budżetem na cele wojskowe, uważając to za fa-

Za duszę ojca naszego, zmarłego w Wilnie dnia 29 listopada 1934 r.

## Wiktor Edmund Zaniewskiego

b. właściciela zakładów krawieckich w Warszawie i Wilnie,  
b. obywatela Mokotowa

odbędzie się dnia 18 stycznia 1935 r. o godz. 9 rano przed wielkim ołtarzem w kościele Ś-go Karola Boromeusza w Warszawie nabożeństwo żałobne, na które zapraszają rodzinę znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego  
SYNOWIE

## Wręczenie K. Młakowiczównie nagrody literackiej

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 16 bm. minister WR i OP Wacław Jędrzejewicz w obecności członków sądu konkursowego wręczył Kazimierze Młakowiczównie w gmachu ministerstwa przyznanej jej nagrodę literacką i wygłosił mowę.

w której dał wyraz radości, że przez odznaczenie poetki podkreślono znów wagę nie tylko sztuki poetyckiej ale i rolę doniosłą, jaką w życiu kulturalnej zbiorowości odgrywa twórczość liryczna.

## Z przeciwnikami Hitlera zaczyna być krucho

PARYŻ. (Pat.) Z Saarbruecken donoszą: Grupa narodowych socjalistów otoczyła we wtorek po południu siedzibę partji socjal-demokratycznej, gdzie się zgromadziło kilkudziesięciu socjalistów. Oprócz kilku drobnych bójek nie przyszło do znaczących incydentów. O godzinie 16-ej kilkunastu członków Frontu Niemieckiego usi-

lić w razie większych incydentów.

W Karbruell, gdzie raniony został pewien narodowy socjalista, pobili narodowi socjaliści kilku przeciwników politycznych. Lekarz miejscowy odmówił udzielenia pomocy rannym. W Saarlouis miejscowa policja oddała funkcje swoje członkom S. S., którzy pełnią służbę uliczną

szywe oskarżenie i denuncjacje wobec zagranicy.

Poseł mjr WAGNER podnosi z uznaniem że atmosfera panująca na komisji czyni zbędną polemikę. W imieniu wszystkich byłych kolegów Wagner kończy wyrazami największej czci dla Marszałka Piłsudskiego i wszystkich tych, którzy z jego szkoły wyszli, a przede wszystkim wiceministra Składkowskiego.

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos wice-minister SKŁADKOWSKI. Mówca zwraca się do komisji z prośbą by, darząc zaufaniem obecnych kierowników spraw wojskowych, pozwoliła im pracować w mieleniu i spokoju. Jeżeli w jakiegokolwiek wojsku jest dyskusja publiczna o tem, co się będzie robiło, jeżeli wozli się posłów do okopów i otrzymuje się za to pochwałę, to jest to skandalem z punktu widzenia obrony państwa. Wszelkie krytyki i zarzuty są pożądane i wice-minister rozumie zadanie komisji w ten sposób, że komisja daje pieniądze i kontroluje ich zużycie oraz ogólną linię postępowania,

ahy „przygotowania wojenne nie przesuwać na łagodną łączkę doczesnego bytowania”.

Arceiszewskiemu odpowiedział Składkowski, że nasza piechota posiada najlepsze karabiny, jakie istnieją, karabiny maszynowe najwyższego typu i ręczne. Nasza piechota jest jedną z najlepiej uzbrojonych piechot świata.

Ten przeszło 700-milijonowy budżet niewątpliwie — mówił Składkowski — ma w sobie wartości niewypowiedziane, których niema w żadnym budżecie. Mieści on w sobie wielką wierność i miłość do ojczyzny, wielkie zaufanie do wódza i wielkie przywiązanie do armji. Te wielomilijonowe wartości niewypowiedziane zmuszają nas, że z każdym groszem na obronę państwa liczyć się zawsze będziemy.

Przemówienie Składkowskiego przyjęto hucznymi oklaskami. Po końcowych wywodach sprawozdawcy Duchy budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjęto w przedłożeniu rządowym. Na tem posiedzenie zamknięto.

## Odwołanie posiedzenia Rady L. N.

GENEWA. (Pat.) Posiedzenie Rady Ligi Narodów, zwołane na dzisiejsze popołudnie zostało niespodziewanie w ostatniej chwili odwołane. Na posiedzeniu tem Rada miała powziąć decyzję zasadniczą co do przyłączenia Saary do Niemiec.

## DECYZJA W SPRAWIE SAARY ZAPADNIE DZISIAJ.

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Genewy, że według opinji kół politycznych francuskich posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone sprawie Saary odbędzie się jutro we czwartek.

Rada Ligi, wedle tej opinji powzięmie zasadniczą uchwałę o połączeniu za głębnią Saary z Rzeszą niemiecką i wyznaczy dzień, w którym dokonany będzie akt wcielenia. Dzień ten przypadnie z początkiem lutego, po uregulowaniu zagadnień okresu przejściowego zgodnie z umową zawartą w Rzymie w grudniu 1934 roku.

## Dokoła paktu wschodniego

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Berlina: Ambasador francuski François Poncet wręczył rządowi Rzeszy niemieckiej odpowiedź francuską na memorandum Niemiec z 10. IV. 1934 r. dotyczące projektu paktu wschodniego.

—o()o—

## Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat.) Dziś w 11 dnia ciągnięcia 31-ej polskiej państwowej loterii klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

Zł. 50.000: 56091.  
Zł. 20.000: 29371.  
Zł. 10.000: 18531, 54098, 74037, 114197, 135673, 139220, 157564.

## WIADOMOŚCI z KOWNA

### UKARANIE „DNIA KOWIENSKIEGO”.

Odpowiedzialny redaktor „Dnia Kowieńskiego” ukarany został przez komendanta m. Kowna grzywną 100 litów z zamianą na 7 dni aresztu za umieszczenie jaskrawych momentów artykułu „Rytasa” o litewskiej polityce zagranicznej i zaopatrzenie ich w tendencyjne i niestudzkie uwagi.

### UMORZENIE SPRAWY O EKSCESY ANTY-POLSKIE.

Jak podaje „Rytasa”, sprawa o ekscesy przeciwpolskie w maju 1931 r. została po długich perypetjach umorzona z racji przedawnienia.

### ZAWIESZENIE KORPORACJI NIEMIECKIEJ.

Z rozporządzenia Senatu Uniwersytetu W. W. czasowo została zawieszona działalność korporacji studentów Niemców „Armina”.

## Stały korespondent litewski w Warszawie

Prasa ryska podaje, że w najbliższych dniach ma się udać do Warszawy w charakterze stałego korespondenta „L. Aidasa” były redaktor naczelny tego pisma Walentyn Gustainis.

## Pogłoski o układach z Polską

„Jaunakas Zinas” i inne pisma lotewskie komunikują, że Litwa jest w przededniu rokowań z Polską. Społeczeństwo litewskie — jak piszą — dojrzało już do tej sprawy i obecnie będzie się szukać konkretnych środków w kierunku jej rozwiązania.

## Bandrowska-Turska będzie śpiewać w Kownie

RYGA, 16. I. (tel. wł.). Znakomita śpiewaczka polska Ewa Bandrowska-Turska, która gościła na występach w Rydze, wyjeżdża do Kowna, gdzie śpiewać będzie na koncercie w dn. 21 bm. Podobno artystka polska wystąpi również w kowieńskim teatrze państwowym w jednej z oper.

## ZŁOTA MANNA

spadła w ciągu ostatnich dni na P. T. Graczy  
KOLEKTURY A. WOLAŃSKIEJ  
w postaci następujących wygranych:

Zł. 10.000 na Nr. 74.037  
Zł. 5.000 na Nr. 9.502  
Zł. 5.000 na Nr. 117.555  
Zł. 2.000 na Nr. 932

Zł. 2.000 na Nr. 31077  
Zł. 2.000 na Nr. 31699  
Zł. 2.000 na Nr. 74015

oraz wiele mniejsz. wygran.

## Kolektura A. WOLAŃSKIEJ

WILNO, WIELKA 6

LOSY do 1 klasy 32 Loterii Państwowej JUŻ SPRZEDAJE

Uprzejmie przypominamy P. T. Graczom, że w 31-ej Loterii spowodu wczesnego rozsprzedania naszych szczęśliwych losów, nie byliśmy w możności obsłużyć wszystkich Klientów. Prosimy przeto o wcześniejsze nabywanie losów.

# Projekty premjera Flandina

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w styczniu.

Gdy premier Flandin utworzył swój rząd wyraziliśmy przypuszczenie, iż będzie on kontynuował dzieło swego poprzednika w zakresie finansowym i gospodarczym, ale pewnością odłoży na dalszy plan sprawę reformy konstytucyj. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy niejednokrotnie mogło się wydawać, że rząd przystąpi wreszcie do sprawy reformy państwa, ale zawsze jednak w końcu odkładano te kwestje na dalszy plan. Premier Flandin konferował z przewodniczącymi komisji reformy państwa obu Izb, ale jego działalność nie wyszła poza stadium rozmów i konferencyj. Niedawno także znów zaczęto mówić, iż rząd po powrocie Izb z feryj świątecznych rozpocznie dyskusję nad reformą państwa, ale — jak oświadczył ostatnio premier Flandin w jednym z wywiadów — **rząd nie zamierza przystąpić do zmiany konstytucji**, uważając iż wiele reform da się przeprowadzić już przez samą modyfikację regulaminu obrad Izby. Premier Flandin opracowuje **jedynie projekt zmiany reformy wyborczej**, ale sprawa ta posuwa się naprzód w dość powolnym tempie.

Obecny premier francuski jest niewątpliwie zręcznym graczem politycznym. Zdając sobie sprawę z trudności urzeczywistnienia reformy państwa, woli on nie narażać się na ryzykowne starcie z parlamentem, ale przeprowadzić za to powoli szereg drobnych, ale ważnych reform w dziedzinie gospodarczej. Nie ulega wątpliwości, że premier Flandin nie będzie tym, który zreformuje ustrój państwowy Francji. Mamy jednak powody przypuszczać, że jego ambicje na terenie gospodarczym, prowadzące do ryzykownych może projektów, mogą się jednak zakończyć pewnymi realnymi osiągnięciami. Można przypuszczać, że działalność obecnego rządu da pomyślne rezultaty w zakresie **obniżki cen utrzymania i kosztów produkcji**, że rząd nie będzie topił setek milionów franków w ratowaniu wątpliwych przedsiębiorstw handlowych. W kraju, gdzie spekulacja finansowa ogarnia prawie wszystkie koła, a koła polityczne w szczególności, powściągnięcie fali etatyzmu może być równoznaczne z pewną sanacją atmosfery finansowo-politycznej, w którą afera Stawiskich, Bonnaure'ów, Garatów, Francois - Marsalów i Lévy'ch — mogły wnieść dostatecznie wiele zamętu i demoralizacji.

Premier Flandin zamierza przede wszystkim **uzdrowić same podstawy gospodarki społecznej**, które w ciągu ostatnich lat oparły się na pewnych absurdach gospodarczych. Na mocy obowiązujących do niedawna ustaw rząd francuski zmuszony był np. kupować od rolników nadwyżkę wyprodukowanego zboża po cenie wyższej od 100 fr., aby po-

tem sprzedać to zboże zagranicą po 33 fr. Obecnie rząd zamierza wogóle znieść ten szkodliwy dla państwa system i powrócić do swobodnego ustalania cen, które byłyby regulowane jedynie przez samych producentów.

Rząd zamierza również działać w kierunku **podwyższenia jakości produkcji francuskiej**, wychodząc z założenia, że Francja nigdy nie stanie się krajem mającym tanią robociznę. Z tego też powodu premier Flandin ma zamiar nie kłaść nacisku na produkcję przemysłową kraju, a w każdym razie nie starać się o jej wzrost, gdyż Francja, zarówno ze względu na swe tradycje jak i spowodu warunków zewnętrznych, jest krajem, opierającym się przede wszystkim na esztywności. Rząd zamierza drogą ograniczenia liczby wydawanych dyplomów i kursów zapobiec powiększeniu się inteligentnego proletariatu, który mimo posiadania wszystkich dyplomów nie może otrzymać pracy.

Tego rodzaju idee można odnaleźć w różnych mniej lub więcej oficjalnych nuncjacjach premjera Flandina. Nie można w tym jednak dostrzec jakiegoś śmiałego planu gospodarczo-społecznego, którego potrzebuje Francja. **Polityka tania, a nie — polityka gruntownej renowacji.**

Stwierdzając te fakty, należy sobie jednak zadać pytanie, czy Francja koniecznie potrzebuje w obecnych warunkach gruntownej reformy państwa. Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa.

Właściwie należałoby je może postawić w nieco innej formie: Czy obecny rząd ma warunki do przeprowadzenia tej reformy i czy Francja może z tem zacząć aż do nowych wyborów przyszłej kadencji Izby. Nie ulega wątpliwości, że rząd Flandina nie ma tej siły i tego prestiżu moralnego, jakie posiadał rząd Doumergua. Elementy radykalnie wchodzące w jego skład niewątpliwie zgodziłyby się na przeprowadzenie najbardziej istotnych reform. W rezultacie nastąpiłaby najpierw dylokacja wewnątrz rządu, a gdyby nawet udało się tego uniknąć lub przeprowadzić rekonstrukcję gabinetu — to i tak, w Zgromadzeniu narodowym, rząd nie znalazłby odpowiedniej większości. Z drugiej strony trzeba również stwierdzić, że od lutego ub. r. zaszło wiele zmian i wewnątrz kraju ostatnio nastąpiło bezsprzeczne uspokojenie nie umysłów. Francja może więc zacząć jeszcze do następnych wyborów i po tem z nową większością w Izbie przeprowadzić niezbędne reformy. Dlatego polityka premjera Flandina, drobna, skrętna, mało błyskotliwa i w całości raczej pżyteczna — wydaje się być oparta na znajomości istotnej sytuacji wewnętrznej we Francji.

J. Brzękowski.

*Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic.*

## Przed rozmową min. Laval z min. Beckem

PARYŻ, (Pat). Korespondenci genewscy pism tutejszych interesują się bardzo niedyspozycją ministra Becka, zaznaczając przytem, że choroba p. ministra datuje się od czasu przeziębienia, którego nabawił się w czasie swej wizyty w Moskwie.

Dzienniki wywodzą, że minister Laval nosi się z zamiarem odwiedzenia chorego ministra Becka, zrywając przytem ze zwykłymi formami protokołu. Zamierza on omówić z ministrem Beckem **zagadnienia polityki europejskiej, w szczególności sprawę udziału Polski w pakcie rzymskim i w sprawie paktu wschodniego.**

Powszechnie oczekiwana jest **odpowiedź Polski na notę francuską** w sprawie paktu wschodniego. Jeden z publicystów wywodzi, że minister Beck nie przybył do Genewy bez projektu odpowiedzi na zapytanie francuskie. Projekt ten może ulec zmianie odpowiednio do wyników rozmowy, między ministrem Beckiem a ministrem Lavalem.

## Sprawa zbrojeń niemieckich w parlamencie francuskim

PARYŻ, (Pat). Izba Deputowanych bez dyskusji postanowiła nie wyznaczyć daty dla debaty nad interpelacją Franklin-Bouillona o przestrzeganiu przepisów traktatu wersalskiego przy kwestji uzbrojenia Niemiec.

Izb rozpoczęła dyskusję nad sprawą zmiany regulaminu. Wystuchano sprawozdawcę, który przedstawił wnioski o ograniczeniu prawa składania poprawek w dyskusji na posiedzeniach plenarnych.

## Plebiscyt w Zagłębiu Saary

Jedna z typowych scen ulicznych w Saarbruecken w dniu plebiscytu przed je dnem z biur wyborczych.



## LISTY Z WARSZAWY

### Fikcje... Fikcje!

Niedawny atak min. Matuszewskiego na fikcyjność wielu poczynań, których, nie mogąc zrealizować, poniechać nie chcemy, wywołał — jak wiadomo — gorące protesty ze strony nawet najbliższych przyjaciół politycznych. A jednak nic w tem niema dziwnego, że b. skarbnik Państwa krytycznie odnosi się do Mickiewiczowskiej zasady: „mierzenia sił na zamiary”. Porywanie się z motyką na słońce może być bardzo piękne w poezji, ale z finansowego punktu widzenia musi trącić szaleństwem.

Gdybyśmy wszakże chcieli konsekwentnie aż do końca dzielić stanowisko p. Matuszewskiego, trzeba by zlikwidować nie tylko szereg instytucyj nowych, romantyzmem technicznych, ale też wiele urzędów starych, które dużo pochłaniają energii, dużo kosztują, a w rezultacie z takim samym pracują skutkiem, jak nieboszczyk król Koryntu w Erebie.

Weźmy, dla przykładu, chociażby olbrzymi aparat wymiaru sprawiedliwości.

Nawet najlepiej zorganizowane sądownictwo nie ma — jak się okazuje — żadnego wpływu na spadek przestępczości. Kary bowiem dają efekt minimalny; czynnikiem decydującym jest kultura i warunki ekonomiczne.

Doskonałą tego ilustrację daje tocząca się obecnie w Warszawie proces paru hoteli, oskarżonych o udzielanie przytułku prostytutkom. Pod sądem znaleźli się również funkcjonariusze policji, podejrzewani o korszachy z owemi hotelami i pobieranie od nich łapówek.

Dla każdego, znającego miejscowe stosunki, cała ta sprawa jest jedną wielką demonstracją bezsilności sądu, które mu tylko pod pewnymi warunkami wolno wiedzieć to, o czem wróble na dachach świergocą.

Do odpowiedzialności pociągnięto trzy hotele.

— Dlaczego nie trzydzieści? — pyta przeciętny warszawianin. — Toć na palcach można policzyć hotele, które nie wynajmują numerów „na chwile”.

Wprawdzie każdy z nich od czasu do czasu praktykę tę chwilowo przerywa, ale to stałe nigdy się jej nie wyrzeka. Zbyt jest lukratywna. I żadne zaka-

zy, żadne kary nie tu nie pomogą. Nie pomogą choćby dlatego, że kontrola jest bardzo trudna, a jej unikanie nadzwyczaj łatwe. Do numeru zajętego — zwłaszcza jeśli gość jest prawidłowo zameldowany — policjant wkraść nie może. No bo, rzeczywiście, ładneby były stosunki. Ktoś przyjeżdża z legalną żoną (a choćby nawet z nielegalną), kładzie się spać, a tu mu raptem włazi policja! Mu siałby człowiek wyrzec się swych praw obywatelskich, aby przeciw temu nie protestował.

Hotelarz skwapliwie więc z tego korzysta. A udaje mu się tem łatwiej, im zrzętniej umie postępować z ludźmi.

Policjant zaś też jest tylko człowiekiem. I to człowiekiem, na froncie walki z prostytutką stale demoralizowanym. Bo gdy się daje absolutną władzę człowiekowi nad człowiekiem, i o silniejsze mu nad słabszym, to trzeba niesłychanej kultury, aby władza ta zawsze trzymała była w karbach prawa i nigdy nie podlegała chwilowym, osobistym nastrojom. Już samo to, że taki policjant będzie dla dziewczyny sympatycznej pobłażliwszy, a dla antypatycznej surowszy, stwarza podłoże mimowolnych nadużyć.

Mówiono mi kiedyś, że do szeregów policji wkradli się sutenerzy.

— Czy to jest możliwe? — zapytałem znajomego komisarza.

— Nie przypuszczam — odpowiedział. — W każdym razie dotąd nie podobnego nie zauważono.

— A jednak sam widziałem, jak posterunkowy zaaresztował z dwu dziewczyn tylko jedną; drugiej jakby nie zauważył, choć obie zachowywały się jednako: włóczyły się nocą w punkcie niedozwolonym.

— Ha, to się może zdarzyć. Ale proszę sobie wyobrazić tego człowieka. Sterczy na tym rogu sam. Nudzi się. Zimno, mróz. Staje przy koszyku z koksem. Przy tym samym koszyku grzeje się stróż nocny, ktoś tam jeszcze, no i dziewczyna uliczna. Zawiązuje się rozmowa, opowiadają sobie o swych biedach, kłopotach... Wszyscy jednakowo skostniali, a każdy ma jakiegoś robaka, co go gryzie. Jakże tu potem brać tę dziewczynę za łeb i wlec do komisariatu? Już przestała być w jego oczach prostytutką — jest takim samym, jak on, człowiekiem...

Bo te biedactwa są dopóty tylko wyrzuconymi za nawias społeczeństwa

# Proces króla-przemytnika

Ten jedyny w swoim rodzaju proces odbył się ostatnio w Anglii. Oskarżonym o przemyt Huszury kokosowego i wyrządzenie szkody angielskiemu straż celnych w wysokości 16 tys. funtów był Jakób I król wysp Kokosowych

## DOBROWOLNY ROBINSON.

Początek całej historii sięga 1825 roku. Młody marynarz marynarki angielskiej Clunies-Ross wraz ze swym kolegą osiedlili się w owym roku na małej wyspie Keeling, należącej do grupy wysp Kokosowych, w pobliżu wyspy Jawy, na oceanie Indyjskim. Może wyobraźnię młodych ludzi podniecała lektura nieśmiertelnej książki Daniela Defoe „Robinson Crusoe”. Może obrzydła im służba w marynarce handlowej. Może zniechęciła ich rajską przyrodą wysp Kokosowych.

Po pewnym czasie towarzysz przodka Jakóba I-go miał dość życia we dwójkę na samotnej wysepce. Skorzystawszy z okazji ucieka do świata cywilizowanego, pozostawiając Clunies-Rossa samego. Nasz dobrowolny Robinson nie zraża się takim obrotem sprawy i w dalszym ciągu pędzi zachwalany przez Rousseau żywot na łonie egzotycznej natury.

## KRÓL WYSP KEELING.

Kroniki angielskie nie podają ile lat czy miesięcy spędził Clunies-Ross w samotności. W każdym razie samotność ta przesłała być samotnością z chwilą przybycia na wyspę kilkudziesięciu piratów z malajczykami. Na szczęście nie byli to — jak w przypadku Robinsona Crusoe — ludożercy, a tylko spokojni rybacy. Nietylko nie uczynili oni białemu samotnikowi nie złego, lecz — przeciwnie — dopomogli mu do zrobienia wielkiej kariery. Mianowicie wśród rybaków malajskich znajdowała się pewna oliwkowa księżniczka. Czy autentyczna — trudno ręczyć podobnie jak trudno ręczyć, czy każdy kaukaski posiadacz powyżej 10-ciu baranów jest autentycznym księciem. Przyjmijmy jednak za pewnik, że była to księżniczka. Biały marynarz wpadł jej w oko, zaś ona jemu. Koniec wiadomy. Malajski ślub, a wkrótce potem — koronacja białego monarchy wyspy Keeling. Zapoczątkowana została tem samym nowa dynastia. Powiększyło się grono dostojnych klientów almanachu gotajskiego.

## AKT KRÓLOWEJ WIKTORJI.

Po śmierci monarchy z wysp Kokosowych — władca z Keeling nie omieszkiał bowiem rozciągnąć swego panowania na cały archipelag — tron objął po nim pierwotny syn w roku 1886. Anglia rządziła wtedy, jak wiadomo, królowa Wiktorja. Osobnym aktem uznała ona uroczyste monarsze prawa rodu Clunies-Rossów do wyspy Keeling, przekazując potomkom marynarza — Robinsona suwerenność nad wyspą na lat 999. Jest przeto nadzieja, iż po upływie tego czasu Clunies-Rossowie będą mogli z uzasadnioną niezem Habsburgowie dumą mówić o sobie, jako o jednym z najstarszych domów panujących.

## WŁADCA DZISIEJSZY.

Zgodnie z tradycjami dziedziczenia tronu przez najstarszego członka progenitury danego monarchy, dzisiaj zasiada na tronie kokosowym król Jakób I Sidney Clunies-Ross, rodzony wnuk pomysłowego marynarza, który przed stu czterdziestą laty przedzierzgnął się z Robinsona na króla. Jakób Pierwszy obchodził niedawno 50-lecie swego żywota.

## DOBRE MU SIĘ POWODZI.

Żywot zaś to wygodny. Jakób I rozkazuje blisko tysiącemu poddanych. Jest władcą absolutnym, panem życia i śmierci swych kolorowych obywateli. Coprawda z prawa tego nie korzysta, tak jak żen nie korzystał ojciec, ani dziad. Poczciwi rybacy nie dają do tego powodu, a z drugiej strony — Jakób I nie jest krwiożerczy. We-

dług malajskiego prawa zwyczajowego, wypada Jakóbowi, obok obowiązków królewskich, sprawować także funkcje sędziego, stróża nocnego, pelicjanta i kafa. To ostatnie rzemiosło — jak wspomnieliśmy — uprawia król raczej honorowo niż faktycznie.

Jakób I ma ładną wille, tonącą w zieleni palm, ma ładną żonę (białą), wreszcie ma ładne dochody, na które składają się nietyle podatki tysiąca poddanych, ile sumy uzyskiwane z tytułu eksportu orzechów kokosowych, tuszczów z tychże orzechów i t. d. krótko mówiąc, Jakób I „robi kokosy” w branży kokosowej. By rozwinać jeszcze bardziej interes, wdał się monarcha w szmugiel kokosowego oleju, co przyniosło mu wprawdzie okazały dochód, lecz naraziło na niemiły i niezaszczytny dla monarszego prestiżu konflikt z angielskimi władzami celnymi. Jakóbowi I — u wytoczono proces.

## WYSPA KEELING A NIEMCY WILHELMA.

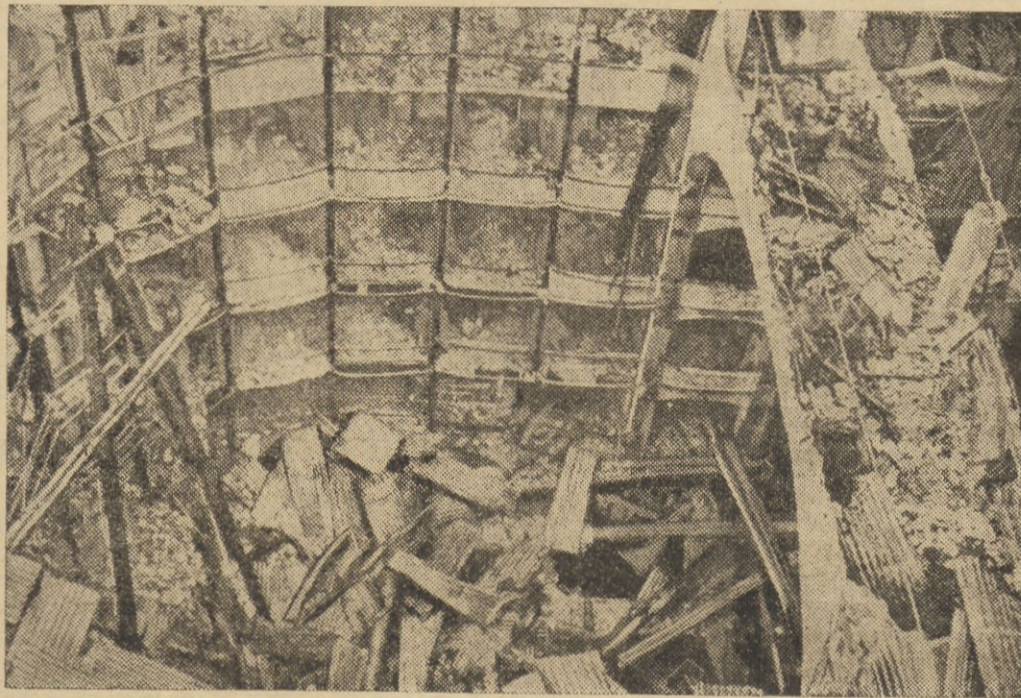
Małeńka monarchja Jakóba I-go odegrała pewną rolę w wojnie światowej. Mianowicie — nie miecki krążownik „Emden”, o którego pirackich wyczynach już w swoim czasie pisaliśmy

zbombardował znajdującą się na wyspie Keeling radiostację angielską i przerwał połączenie kablowe między Indjami a Australją (kabel przechodził właśnie przez wyspę Keeling). Jakób I nie mógł nie stety zapobiec temu niszczytelnie mu czynowi niemieckiego okrętu, gdyż nie rozporządzał żadną siłą zbrojną. Jak wspomnieliśmy, król był zarazem jedynym policjantem, a więc jedynym przedstawicielem „vis armata” — siły zbrojnej na wyspach Kokosowych. Zresztą gdyby nawet wszyscy rybacy monarchy uzbroili się w karabiny i szable, zamiast sieci i harpunów, to i w takim wypadku nie zdziałałby literalnie nie przeciwko szybkostrzelnym działom „Emden”. Nemezis wojenna pomściła jednak Jakóba I-go. „Emden” zatopiony został przez australijski pancernik akurat przy wyspach Kokosowych.

## KRÓL APELUJE.

Powracamy do procesu londyńskiego. Jakób I-szy został skazany zaoocnie na wysoką grzywnę. Dowiedziawszy się o wyroku skazującym, król zapowiedział apelację.

## Zgliszcza teatru



Zgliszcza neapolitańskiego Teatro Nuovo, który, pomimo starań straży ogn. całkowicie spłonął.

## Ci, którzy wygrali...

Czwarta stutysięczna wygrana padła w ósmym dniu ciągnięcia w Krakowie na Nr. 140.214. Posiadaczami czterech ćwiartek tego numeru są pp. L. L. i H. M., urzędniczeki prywatne, p. A. S., handlowiec oraz dr. D.

Tyleż otrzymał p. H. Jakubowski, robotnik pracujący w jednej z fabryk w Tomaszowie Mazowieckim, jako posiadacz jednej ćwiartki numeru 82.112. Jest to nader szczęśliwy dla p. Jakubowskiego debiut, poraz pierwszy bowiem zdezydował się on na kupno losu loteryjnego do I-ej klasy Loterii Państwowej, a zachęciła go do tego umiejętna i gustowna dekoracja reklamowa w tomaszowskiej filij kolektury w Piaseczynie.

Pięćdziesięcioma tysiącami, które — jak to donosiliśmy — padły w dn. 11 bm. w drobnycekiej filij jednej z kolektur przemyskich — po-

działa się: pp. B., robotnik, p. W., drobny rolnik, oraz dwaj oficjaliści prywatni pp. C. i A.

Numer losu 134.536, na który padło w dn. 12 b. m. 50.000 zł. nabyty został w jednej z kolektur stołecznych przez mieszkańca miasta Wąbrzeźna w Wielkopolsce.

Na Pomorzu wygrał 50.000 zł. Nr. 94.007, którego jedną ćwiartkę posiadali p. Kulaszewski i p. Repke wraz z trzema innymi kolegami z Toruńskiej Dyrekcji Kolejowej. W ten sposób kilku niezamożnych ludzi zdobyło razem sporą gotówkę.

W kole pozostał jeszcze mijon i wiele innych wygranych, które podzielił się posiadacz losu. Tym zaś, którym szczęście teraz nie dopisało, nie stoi na przeszkodzie do zdobycia majątku w nadchodzącej 32-ej Loterii Państwowej.

potworami, dopóki po ludzku się z nimi nie porozmawia.

Już wojna zasilila ich szeregi kobietami, wcale nie predystynowanymi na „nierządnicę”; wypędziła na róg niejedną istotę, stworzoną na najnotliwszą żonę i matkę. Obecny kryzys dalej to dzieło prowadzi.

Niedawno, wracając nad ranem z zabawy, spotkałem na ulicy znajomą.

Była to bufetowa kawiarni, którą w zeszłym roku dość często odwiedzałem.

— Co pani tu robi? — zapytałem zdziwiony.

— Co mam robić! — odburknęła, jakby zawstydzona — chodzę po ulicy.

— Pani?... JAKO?... Nie może być!

— Nie może, ale musi. Zredukowali mnie. Żadnej pracy znaleźć nie mogę, a jeść się chce. I dziecko także jeść woła.

Półki była na posadzie, miała „narzeczonego”. Ładniutka, uprzejma, wesoła. Cóż dziwnego, że znalazł się amator ciała, duszy i współnych kolacyj?... Ale nlotnił się, gdy straciła zarobek, a obdarzyła go ojcostwem.

Stała przedemną chwilę, walcząc ze sobą. Byłem kimś z dawnego jej świata.

Byłem kimś, co przywykło do niej mówić: „pani”.

Przemogła się wreszcie.

— Niech mnie pan weźmie do siebie. Jeszcze nic dziś nie zarobiłam.

— Nie mogę, kochanie: mam żonę, córkę, nie mieszkam sam.

— Dygoć z zimna i nóg już nie czuję.

— Masz już, widzę, dość lekkiego chleba.

— Lekki!.. Wrogom nie życzę.

Marzeniem jej jest umieścić dziecko w przytulku, a samej dostać się tam, na dozorczynię. O ile ją znam, byłaby w takim zakładzie zupełnie na miejscu. Ohydne warunki czynią z niej „wesołą córeczkę Koryntu”.

A prawny orangutan wyzwierza się nad nią i za zbytnią „wesołość”, obdarza czarną książką, pędzi z ulicy na ulicę, oddaje pod absolutną władzę pierwszego lepszego policjanta, który ryzykuje własnym bytem, gdy się okaże nazbyt ludzki, wyrozumiały.

Gdyby tej kobiecie dać tylko możliwość rodzenia i hodowania dzieci, co awysiarzać powinno za godną cześć i chleba służbę publiczną, byłaby najmoralniejszym,

nażożyteczniejszym członkiem społeczeństwa. Lecz nie! Robi się wszystko, aby właściwemu swemu powołaniu oddawać się nie mogła, czyni się z niej towar. A gdy towarem tym — jak każdym towarem — handel zaczyna kupeżyć, rozpoczyna się komedia ściągania go — ściągania, w którego skuteczność nikt nie wierzy. Najmniej zaś ci, którym z urzędu wypada walkę tę prowadzić.

Bo czyż sędziowie, rozpatrujący obecną sprawę, nie wiedzą, że jeśli nawet po wiedzie im się ukarać trzech hotelarzy spośród kilkudziesięciu, żadnego znaczenia mieć to nie będzie?

A pytanie jeszcze, czy im się uda?

Z przewodu sądowego zdaje się wynikać, że wszyscy policjanci są czyści, jak Iza, że żadnych łapówek nie brali. A skoro nie brali łapówek, to znaczy, że ich nikt nie dawał. Są wprawdzie portjerzy, którzy klną się, że sami łubany wypłacali, ale tego nikt nie widział. Zresztą, już i oni zaczynają swe zeznania cofać, zmieniać... Znalazł się, widocznie, sposób przekonania ich, że mają złą pamięć.

I w rezultacie cały proces — jak rzekłem wyżej — daje tylko obraz bezsilności

## UŚMIECHY I UŚMIESZKI. Karnawałowe przestrogi

Zyjemy w okresie karnawału, który u nas bywa mniej huczny niż w Wenecji czy Nicei, ale mimo to interesuje wszystkich. Staruszkowie ze łzami w oczach wspominają owe czasy, kiedy tańczyli przez trzy noce zrzędu, nie śpiąc wcale, a zmieniali jedynie danserki i kolnierzyki, za nie sobie nie mając reszty.

Stary wierszyk niedawno zmarłego pieśniarza Warszawy Or-Ota, przypomina jak bawia się starsze panie:

„A babcia tańczy...

i przed jej wzrokiem

Wstają postacie jak z mgły utkane,

Już dawno śmierci pokryte mrokiem,

A tak jej mile i ukoehane.

Babcia je wszystkie wita sptoniona,

Bo to jej dawny orszak wybrańczy

I w wizję młodych swych lat wpatrzona

Z duchami tańczy...”

Oczywiście nie wszystkie babcie są takie sentymentalne. Osobiście znam jedną, która sama prowadzi wnuczkę na bal, tańczy do upadłego, konjak ciągnie jak smok, a kiedy na człowieka spojry, to mu się robi gorąco.

Babcia babci nierówna!

Znam i taki wypadek, kiedy jeden z moich przyjaciół zlekka sobie podpiwszy, powiedział wnuczce, że odmłodziła o 20 lat, a babcie zaprościł do gabinetu na szampana krajowego.

\*\*\*

W jednym z dzienników wiedeńskich opowiada Roda-Roda o swych karnawałowych przygotowaniach w młodości. Działo się to w Monachjum, wśród tamtejszej cygancerii:

„Wszędzie — pisze doskonały humorysta — opowiadał sobie o kawałach rzeźbiarza Kupfera. Ma 19 czy 20 lat, jest wysoki i smukły. Wybitny blondyn, co pomaga mu do karnawałowego oszustwa. Przebiera się za kobietę, umie się świetnie fryzować i szminkować, tak, że na wszystkich balach zdołał zasiać niepokój.

Wczoraj znowu na balu maskowym Akademji Sztuk Pięknych pojawił się jako bajadera, bardzo przejrzyście odziany. Mimo to wszyscy uważali go za kobietę. Sam profesor Pleyer, jego nauczyciel na wydziale rzeźby, nie poznał swego ucznia. Ciągłe laził za nim, prawił mu komplementy i dusery, na co Kupfer długo pozwalał, ale wkońcu, obawiając się, że będzie awantura, zniknął. Profesor Pleyer do dziś nie chce wierzyć, że Kupfer go wczoraj tak nabrał.

Wszystko to opowiadał mi w knajpie Katti Kobussin. Odezwałem się na to, że chciałbym zobaczyć takiego, któryby mnie oszukał.

— Poczekaj — powiedzieli moi przyjaciele. — Kupfer ma tu dzisiaj przyjść, a wtedy wypróbujesz swoje doskonałe oko.

Rzeczywiście — jak w kłepkiej farsie teatralnej — na ostatnie słowa weszła „ona”. Wysoka, smukła blondyna w toalecie wieczorej. Moi przyjaciele zerwali się z krzeseł, uklony, całowanie „jej” rąk, uroczyste przedstawienia się...

Ale ja poznałem się na kawale. Nie wstałem, lecz machnąwszy ręką, powiedziałem głośno z odcieniem wyższości:

— Mnie pan nie nabierze, panie Kupfer!

...Była to — kończy Roda-Roda — śpiewaczka berlińskiej opery nadwornej, słynna wówczas p. Fassender”. WEL.

ci w pewnych wypadkach sądu. Wszystko sprowadza się do fikcji, która nie przestanie być fikcją nawet wówczas, gdy oskarżonym winę się dowiedzie i ka ry wyznaczy. Skutek będzie tylko taki, że przez pewien czas inni hotelarze będą trochę ostrożniejsi, a ich praktyki lepiej zabezpieczone.

Ile zaś w tem wszystkim mieści się fałszu i hypokryzji, dowodzą elukubracje sprawozdawców dziennikarskich. Panowie ci nie posiadają się z oburzenia, pisząc o „jaskiniach rozpusty”, „gniazdach nierządu”, „gorszących tajemnicach pokoi umebłowanych”, jakgdyby rzeczywiście tajemnicą to kiedy dla nich było i jakgdyby z owych jaskiń nigdy sami nie korzystali.

Benedykt Hertz.

## Teatr muzyczny „LUTNIA”

Wstęp Janiny Kulczyckiej

Dzisiaj po cenach propagandowych

ORŁÓW

Jutro — MADAME POMPADOUR

# Przywódcy opozycji w Sowietach przed sądem

MOSKWA, (Pat). Akt oskarżenia w sprawie Zinowjewa, Kamieniewa i ich zwolenników stwierdza na podstawie dochożenia, iż jednocześnie z powstaniem grupy kontrewolucyjnej terrorystycznej, która przygotowała i wykonała zamach na Kirowa, w Moskwie powstała i rozwijała swą działalność DRUGA GRUPA NIELEGALNA I KONTREWOLUCYJNA POD NAZWĄ „CENTRUM MOSKIEWSKIE”. Została ona stworzona przez kierowników byłej grupy antysowieckiej ZINOWJEW, która, pomimo swej kapitulacji, nie zaprzestała działalności nielegalnej, zmierzającej do realizacji celów kontrewolucyjnych w duchu platformy trockistowsko - zinowjewowskiej.

Stwierdzono, iż do Centrum Moskiewskiego należeli między innymi ZINOWJEW, JEWDOKIMOW, GERICIK, BAKAJEW, KAMIENIEW i inni. Zgrupowali oni bardziej aktywnych członków byłego ugrupowania antysowieckiego Zinowjewa i nawiązali stosunki systematyczne z członkami grupy leningradzkiej. Stwierdzono, iż Centrum Moskiewskie odegrało rolę centrum politycznego. Jednym z głównych zadań tej nielegalnej grupy kontrewolucyjnej z Centrum Moskiewskim na czele było wychowanie kadr, gromadzenie sił i konsolidacja członków grupy, ożywienie wyrażoną nienawiścią w stosunku do szefów stronnictwa i do władzy sowieckiej.

Informacje kontrewolucyjne zdobywano i rozpowszechniano za pośrednictwem członków grupy, najbliższych stojących Zinowjewa i Jewdokimowa, którzy wyzyskiwali swe stanowiska oficjalne dla celów przestępczych. W walce o władzę sowiecką nie pogardzono żadnym środkiem.

Dochodzenie nie stwierdziło faktów, pozwalających bezpośrednio oskarżać członków Centrum Moskiewskiego, iż zgodzili się lub udzielili jakiegokolwiek wskazówek w sprawie organizacji i dokonania aktu terrorystycznego, skierowanego przeciwko Kirowowi. Jednakże cały charakter działalności Centrum Moskiewskiego dowodzi, iż tendencje terrorystyczne grupy leningradzkiej były mu znane i nawet przez grupę moskiewską podtrzymywane. Dlatego członkowie Centrum Moskiewskiego, a przede wszystkim Zinowjew, Jewdokimow, Gericik i Kamieniew powinni ponosić nie tylko odpowiedzialność moralną i polityczną, ale również odpowiedzialność według praw sowieckich.

## OSKARŻENI PRZYZNAJĄ SIĘ DO WINY.

Zinowjew, mówiąc o swej odpowiedzialności w związku ze zbrodnią, dokonaną 1 grudnia, oświadczył w czasie swych zeznań, iż rozwój wypadków jest tego rodzaju, że ze schyloną głową musi przyznać, że zacięta walka z partją, która ujawniła się w szczególnie ostrych formach w ciągu ostatnich lat w Leningradzie, musiała przyczynić się do degeneracji tych nędzników. Nikczemna zbrodnia rzuciła tak ponure światło na uprzednią walkę z partją, iż Zinowjew przyznaje, że stronnictwo ma całkowicie rację, mówiąc o odpowiedzialności byłej grupy Zinowjewa.

Oskarżeni BAKAJEW, GORCZENIN, FIEDOROW, JEWDOKIMOW, CHAROW, KUKLIN, i GERICIK przyznali się do udziału w działalności Centrum Moskiewskiego. HESSEN, PERIMOW, HERCHEL, FAJWŁOWICZ, SAKOW przyznali się, iż należeli do grupy kontrewolucyjnej Zinowjewa. GARKOW, ANISZEW, BASZKIROW, TARASOW przyznali się, iż należeli do grupy nielegalnej Zinowjewa w Leningradzie. KAMIENIEW przyznał się do winy, potwierdzając, iż brał udział przed rokiem 1932 w działalności nielegalnej i kontrewolucyjnej oraz że należał do Centrum Moskiewskiego. Oskarżony przyznał się, iż nie walczył dość energicznie z rozkładem będącym wynikiem walki przeciwko partji. Zinowjew przyznał się również do winy, potwierdzając istnienie centrum grupy zinowjewistów i swój w niej udział.

## AKT OSKARŻENIA.

Opierając się na powyższych faktach wszystkim 19 oskarżonym, wymienionym powyżej zarzuca akt oskarżenia, iż większość z pośród nich należała do nielegalnej i kontrewolucyjnej grupy Centrum Moskiewskiego, innym zaś — że brali czynny udział w działalności grup nielegalnych kontrewolucyjnych w Moskwie i Leningradzie, co doprowadziło do zabójstwa Kirowa. Są to przestępstwa przewidziane przez art. 17 oraz § 8 i 11 art. 58 K. K.

## ZARZUTY OSKARŻONYCH WOBEC REŻIMU.

MOSKWA, (Pat). Prasa zamieszcza oświadczenie oskarżonych Gerszoninowa i Jewdokimowa, złożone pierwszego dnia procesu. Stwierdzają oni, że ugru-

powanie opozycyjne byłych zinowjewowców określało kolektywizację jako szaleństwo, zaprzeczało postępowi na polu uprzemysłowienia, twierdziło, że sytuacja materialna klasy robotniczej w Sowietach pogarsza się, wreszcie osobiście atakowało Stalina.

Kierownictwu partji i reżimowi wewnątrz partji zarzucano hamowanie międzynarodowego ruchu komunistycznego przez kierownictwo Stalina. Jewdokimow wyraża w końcu skrukę i składa hołd Stalinowi.

Olbrzymią większość oskarżonych stanowią urzędnicy w wieku lat od 32 do 51. Wszyscy są komunistami wydalonymi swego czasu z partji za udział w opozycji. Tylko trzech z pośród nich nie było przyjętych z powrotem do partji. Dwóch oskarżonych jest studentami.

# Wzdłuż i wszerz Polski

— MUZEUM MIEJSKIE W CHORZOWIE. Magistrat m. Chorzowa zakłada muzeum miejskie. W ostatnich dniach magistrat przejął większą ilość zbiorów muzealnych, znajdujących się w wydziale powiatowym w Świętochłowicach. Zbiory te — niektóre o dużej wartości regionalnej, świadczące o polskiej kulturze Śląska — pochodzą z XV i XVI wieku. Zarząd miasta powołał fachowca, który zajmie się uporządkowaniem i rozklasyfikowaniem zbiorów. Na pomieszczenie eksponatów muzealnych przeznaczono na razie salę w szkole przy ul. Dąbrowskiego.

— SZLACHECKTWO ZA TRZY ZŁOTE... Jak donosi „ABC” istnieją w Warszawie dwa przedsięwzięcia trudniące się windykowaniem tytułów szlacheckich. W ostatnich czasach obie firmy, występujące pod nazwą „Instytutów Heraldyki”, rozpoczęły konkurencję, co pociągnęło za sobą... gwałtowną zniżkę opłat za załatwienie formalności.

W spisie szlachty rodowej można się znaleźć obecnie już tylko koszmlem trzech złotych lub też zupełnie gratis — o ile kto zaprenumeruje jedno z wydawnictw.

# KURJER SPORTOWY

Wszyscy na narty



Wszyscy na narty — oto hasło, które chętnie wyznają nawet najmłodszy.

## UCZCIE SIĘ JEŹDZIĆ NA LYŻWACH.

Wileńskie Towarzystwo Lyżwiarzkie z dniem 17 stycznia 1935 r. organizuje bezpłatny 2-u tygodniowy kurs jazdy figurowej na łyżwach dla młodzieży i osób dorosłych.

Cwiczenia odbywać się będą pod kierownictwem instruktorów Towarzystwa, codziennie w godzinach wieczornych na ślizgawce w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego.

Zapisy na kursy przyjmuje kasa ślizgawki, oraz dyżurujący członkowie w godzinach wieczornych w biurze ślizgawki.

Drugi kurs jazdy figurowej będzie zorganizowany w lutym, o czym podamy do wiadomości, jak również, że w końcu b. miesiąca odbędą się zawody w jeździe figurowej i szybkiej o Mistrzostwo Okręgu, zaś w lutym i marcu projektuje Towarzystwo urządzenie zawodów przy udziale zawodników pozamiejscowych.

## W NIEDZIELĘ ZAWODY NARCIARSKIE.

Warunki śnieżne bardzo poprawiły się, pozwalają one do przeprowadzenia pierwszych w tym sezonie zawodów narciarskich o charakterze propagandowym. Będą to zawody na odznakę POS. i PZN. Zawody organizuje Ośrodek WF. razem z Wil. Okr. Zw. Narciarskim.

W zawodach brać mogą udział wszyscy narciarze: sześcioletni, niestowarzyszeni, młodzież szkolna i t. d.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek WF. Ludwiskarska 4 do soboty włącznie do godz. 12. W niedzielę za 20 b. m. zapisy przyjmować będzie komisja sędziowska do godz. 10.

Start i meta zawodów mieścić się będą przy schronisku narciarskim w Rowach Sapieżyńskich.

## WALNE ZEBRANIE PIŁKARZY.

Doroczne walne zebranie Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej odbędzie się 20 stycznia o godz. 10 rano w lokalu kasyna podoficerskiego przy ul. Tatarskiej 5.

Na porządku dziennym sprawozdania i wybory nowych władz związku.

## E. WÓJCICKI (W. K. S. „ŚMIGŁY”) TRENUJE W WISLE.

Jeden z najlepszych narciarzy wileńskich Eugeniusz Wójcicki wyjechał z Wilna na dwutygodniowy kurs narciarski do Wisły.

Wójcicki (WKS.) trenować będzie pod okiem kwalifikowanych trenerów. Wójcicki ma zamiar w tym roku również wziąć udział w mistrzostwach narciarskich Polski.

## Ogłoszenie o przetargu

Na podstawie uchwały Wydziału Powiatowego w Stołpcach z dnia 17 sierpnia 1934 roku ogłaszam przetarg ofertowy na wydzierżawienie cegielni Stołpeckiej Rady Powiatowej we wsi Mikołajew szczyźnie, gminy świerżeńskiej.

Oferty należy składać w Biurze Wydziału Powiatowego w Stołpcach w zabezpieczonych kopertach do dnia 24 stycznia 1935 r. przed rozpoczęciem przetargu, który nastąpi o godzinie 11 w tymże dniu.

Do ofert winno być dołączone wadium w wysokości 500 złotych.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu.

Bliższych informacji co do dzieła wy cegielni udziela się w Biurze Wydziału Powiatowego (pokój Nr. 11) w godzinach urzędowych.

Stołpce, dn. 10 I. 1935 r.

(—) J. Plaszczyński

W/z Przewodniczącego Wydz. Powiat. Starosta.

## 27 b. m. otwarcie skoczni narciarskiej na Antokolu

Dobiegają już końca przygotowania techniczne związane z uroczystością otwarcia nowej skoczni narciarskiej na Antokolu.

Otwarcie skoczni narciarskiej połączone z zawodami jubileuszowymi K. P. W. Ogniska odbędzie się 27 bm. o godz. 12. Protektorat nad zawodami objął minister Aleksander Bobkowski.

## Propaganda sportów zimowych

W Wilnie odbędzie się w czasie od 2 do 10 lutego tydzień propagandy sportów zimowych Wilna i Wileńszczyzny.

W programie tygodnia, który został wczoraj zatwierdzony, jest szereg ciekawych imprez sportowych jak: mistrzostwa narciarskie Wilna, mistrzostwa narciarskie niższe Związku Strzeleckiego,

W zawodach narciarskich mają wziąć udział czołowi narciarze z Zakopanego.

Program zawodów obejmuje biegi i skoki. Start i meta tych biegów mieścić się będą u podnóża skoczni Antokolskiej.

Będą to pierwsze w tym sezonie zawody w Wilnie.

turniej hokejowy drużyn szkolnych, wyścigi bouerów w Trokach, skoringi, popisy łyżwiarzkie, defilady sportowe, zabawy narciarskie i t. d.

Głównym kierownikiem tygodnia propagandy sportów zimowych jest inż. Jan Grabowiecki. Tydzień przeprowadza Zw. Prop. Turystyki

## W Państwowej Szkole Rolniczej Żeńskiej w Różance Pałacowskiej

(Poczta-loco, powiat Szczuczyn, st. kol. Różanka nad Niemnem) są jeszcze wolne miejsca na rok szkolny 1935

Dla niezamożnych córek rolników ulgi w opłacie za internat. Wpisowe w kwocie 10 złotych obowiązuje. Informacyj udziela Zarząd Szkoły.

## Proces 19 członków stronn. Narod.

Zeznania świadków

LÓDŹ. (Pat.) W procesie przeciwko 19 członkom stronnictwa narodowego zeznawali we wtok świadkowie.

Inspektor Elsser-Niedzielski podał, że członkowie stronnictwa narodowego usiłowali już w dniu 3 maja 1933 r. urządzać demonstracje i ekseksy. W dniu 3 maja 1934 r. zebrał się oskarżeni w kościele N. P. M. poczem wyszli na ulicę, bijąc Żydów i wybijając szyby ws klepkach. W

lewej nawie kościoła ludzie bili się łuskami

Komisarz Frankowski i gen. Olszyna-Wilczyński stwierdzają, że z kościoła wyprowadzono oskarżonego Robakowskiego, który się awanturował. Świadkowie widzieli, jak z tłumy rzucano kamienie. Pos. Wilezyński twierdzi, że ekseksy nie były odruchem, lecz zgóry przygotowaną akcją. Kpt. Piątkowski zeznał, że wznoszone okrzyki przeciwko rządowi.

## Za cytowanie Ewangelji...

W Austrii ukarano właściciela zajazdu dotkliwą grzywną za cytowanie ewangelji Lukasza

Rzecz miała się jak następuje: Oberzysta ten otrzymał nakaz płatniczy na nadmiernie wyznaczony mu podatek. Oburzony spowodu wysokości podatku, zupełnie nieproporcjonalnego do zysków podatnika, odesłał on nakaz do urzędu skarbowego z adnotacją:

„Patrz Ewangelję Lukasza cap. 10 wiersz 30!”

W urzędzie skarbowym postarano się o egzemplarz Ewangelji Lukasza, w której pod wskazanym miejscem przeczytano:

„I szedł mąż z Jerozolimy do Jerycha i padł między zbójce i morderce”.

Za ten cytat ukarano oberżystę grzywną.

# Pełna tabela wygranych w 10-m dniu ciągnięcia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

## I i II ciągnięcie

### GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 21894 22450 116472 172302 178755  
 Zł. 5.000 na n-ry: 129478 160096  
 Zł. 2.000 na n-ry: 16029 17952 31077 44106 46523 68276 78360 92566 95264 98409 110555 118828 139536 143249 154493 157265 165893 169466  
 Zł. 1.000 na n-ry: 1700 4124 13497

#### Po złotych 200:

164 25 201 97 412 1563 2225 54 561  
 866 841 83 974 3009 190 518 938 4142  
 64 446 590 822 44 78 900 90 5808 6040  
 155 251 85 468 774 7602 831 945 8677  
 716 814 938 9194 247 320 446 68 918  
 10187 11092 321 741 98 12481 544 723  
 830 80 990 13015 319 60 78 449 638 880  
 922 14172 526 754 71 826 15056 380  
 436 53 557 905 25 16003 391 457 78  
 598 834 44 17063 223 361 88 497 645  
 83 842 18407 47 567 616 35 73 19055  
 304 64 74 98 479 748 54 855 59 942  
 20180 387 567 644 787 813 21010 160  
 296 707 815 23 941 22412 15 955 23061  
 95 374 648 97 864 24262 441 632 831  
 25112 396 568 69 95 795 26387 688 720  
 27748 92 878 28536 29085 111 482 560  
 677 860 935  
 30062 430 599 868 31236 72 522 608  
 75 987 32047 54 57 170 301 785 880 921  
 33185 200 74 83 385 593 782 902 34003  
 332 437 68 80 504 56 35312 25 460 812  
 971 36069 96 129 550 651 88 721 814  
 998 37028 131 94 208 50 692 757 38204  
 87 390 635 46 56 783 84 829 39083 485  
 852 72  
 40145 48 451 645 41099 387 414 88  
 95 528 652 701 42136 938 43396 44074  
 77 31 452 671 720 812 45134 58 911  
 46087 196 224 25 45 695 740 72 96  
 47058 317 99 537 690 938 65 48431 650  
 781 49063 264 366 83 548 613 87 710 40  
 46 61  
 50173 418 535 89 51198 266 421 935  
 52714 812 80 53027 113 52 311 37 474  
 524 77 694 718 849 982 54349 80 629  
 65102 353 487 683 842 51 56158 62 230  
 437 61 528 45 699 728 57040 244 533  
 608 67 58193 346 751 973 59009 70 114  
 251 400 39 60 94 663 776  
 60071 83 558 61440 570 62403 89 93  
 681 715 63 875 97 63150 56 69 86 353  
 412 626 64 64504 93 718 65188 219 33  
 712 805 66707 906 74 67689 821 68201  
 18 62 316 66 421 87 646 49 810 65 918  
 80 69322 476 619 80  
 70352 429 72 76 77 84 571 92 905  
 71093 280 433 587 783 861 913 72161  
 233 84 350 746 73036 153 522 664 826  
 64 969 74471 586 767 969 75316 462  
 643 676 742 880  
 76115 34 404 36 552 56 77130 288 628  
 64 811 78103 316 402 23 586 643 77  
 19191 559 635 913  
 80684 802 27 45 86 81196 521 877  
 82077 585 705 74 986 83001 817 97 84433  
 883 937 85119 57 262 86019 230 561 660  
 733 87176 361 475 920 88035 239 495  
 755 89219 70 568 818 52 976  
 90426 526 655 91124 89 722 39 963  
 92155 70 346 457 97 563 620 24 78 777  
 884 978 88 93083 145 224 513 658 94119  
 33 599 650 37 95473 96116 55 59 203  
 66 435 43 708 14 98 892 970 79002 15  
 465 739 835 98031 387 676  
 100439 59 521 70 87 697 709 824 60  
 86 101160 63 414 553 896 969 102018  
 145 601 868 978 103000 269 425 76 778  
 92 983 104093 101 31 487 601 730 838  
 58 69 105036 252 480 615 106580 873  
 843 986 107009 118 37 376 529 38 686  
 967 108048 363 434 72 668 109139 218  
 523 878  
 110211 79 402 111093 177 250 585 692  
 869 85 944 112341 465 94 658 99 325  
 113307 465 962 114006 88 206 41 992  
 513 700 45 866 115252 348 926 116053  
 157 298 117660 816 118320 482 642 722  
 901 119350 583 612 951 74  
 120230 301 78 414 96 533 861 121071  
 80 328 43 475 605 122057 141 406 49  
 774 836 958 123193 208 559 730 76 86  
 962 124109 35 433 985 125021 33 486  
 693 126124 219 303 44 840 952 127002  
 23 228 128502 37 46 892 129337 407 553  
 709  
 130018 361 552 53 785 930 131048  
 551 759 863 132013 133 306 474 555  
 133008 43 132 521 646 134012 320 88  
 758 876 135010 97 259 61 405 43 648  
 998 136139 244 445 137388 138012 175  
 885 139371 727 958  
 140032 563 141028 269 495 543 633  
 796 879 142006 74 130 228 800 143045  
 227 325 449 929 144031 606 758 76 830  
 145138 243 418 690 952 146409 36 72  
 699 747 863 147020 266 682 908 148013  
 161 97 314 870 961 149667  
 150284 362 645 56 806 934 151016 38  
 897 256 60 342 533 630 754 87 152099  
 264 72 772 810 30 153113 28 49 90 520  
 749 154110 98 204 9 684 766 816 39  
 155084 240 156028 157245 384 526 653  
 64 793 844 903 41 158018 70 190 346  
 834 914 159008 375 484 597 857  
 160000 26 48 169 242 76 328 89 545  
 798 885 161209 380 421 992 162038 44  
 443 603 828 52 70 981 163000 308 746  
 164202 423 851 80 165050 56 136 235 98  
 813 408 549 953 166333 927 167305  
 168121 311 544 74 169015 173 231 419  
 805  
 170000 157 800 85 171084 546 70 930  
 84 172042 570 910 173376 477 97 533  
 683 907 38 99 174088 132 391 402 47  
 868 175245 349 623 708-843 176378 546  
 93 759 804 34 177073 354 577 672 729  
 80 827 178079 133 295 433 79 603 97  
 744 59 77 179288 89 92 518 647

#### Po złotych 200:

23049 26767 27625 30820 34847 34936  
 35239 43193 44682 45364 47079 50135  
 51235 52754 57326 71885 82214 84449  
 84972 97362 99631 100713 104803 105188  
 107028 116102 116495 119307 119972  
 124031 125829 131731 138244 151374  
 151961 154384 166114 161295 174990  
 174677 178167

213 42 377 875 1190 324 81 605 13  
 908 52 53 2040 424 25 696 3165 226 439  
 615 55 829 70 4056 123 247 515 612  
 783 956 5599 774 6150 98 236 389 507  
 86 713 56 7155 8142 232 397 411 34  
 612 9029 135 227 97 514 49 614 833 920  
 10148 71 325 66 97 579 11078 466 797  
 12022 13103 285 512 852 14540 99 704  
 12 865 90 15078 266 561 631 842 16112  
 357 71 907 17240 376 465 698 769 79  
 965 18340 489 841 19199 281 616 20 25  
 738 956  
 20596 601 791 21087 93 211 345 67 456  
 648 820 22256 60 323 35 23057 119 762  
 837 976 24011 196 305 623 33 719 809  
 25397 456 90 543 743 832 93 942 99  
 26118 273 539 651 877 27394 471 75  
 28044 92 340 420 579 755 97 806 87  
 29078 252 413 857 917  
 30056 319 436 58 557 880 31024 238  
 367 448 506 909 32628 948 66 33173  
 89 600 789 843 98 918 34402 684 726 29  
 71 35415 651 84 36427 595 621 38 89  
 765 811 952 74 37129 357 499 631 38111  
 244 545 658 86 986 39047 380 660 767  
 40075 618 50 60 750 874 929 41038  
 247 397 575 93 659 875 42445 579 781  
 43079 235 72 74 626 710 963 44236  
 49 67 300 29 453 757 852 935 45246 301  
 761 987 46137 212 93 94 418 992 47045  
 499 694 714 20 54 978 98 48139 302 52  
 64 436 868 952 89 49052 113 400 509 723  
 50074 214 20 28 36 410 538 658 82  
 843 51713 865 966 52246 568 709 35 69  
 53212 37 46 75 301 504 48 855 961  
 54009 150 233 800 983 85 55027 131 393  
 403 557 60 922 56205 82 389 443 67  
 605 893 954 57090 206 369 767 854 58190  
 236 329 552 615 35 84 59230 362 600 840  
 60619 61022 168 325 429 516 612 62052  
 76 106 29 41 211 83 370 579 712 28 73  
 952 63176 231 965 64100 372 586 65048  
 79 110 782 66283 600 742 873 67460  
 75 682 846 52 951 68125 37 206 38  
 405 764 871 960 72 69093 189 353 417  
 26 45 731 65 892 921 59  
 70102 200 80 95 506 686 892 71245  
 503 11 643 979 72228 95 493 560 895  
 96 73456 724 74176 708 896 988 75123  
 458 528 30 824 43  
 76031 33 106 448 651 812 989 77494  
 78213 369 572 771 830 918 79349 454  
 521 40 86  
 80125 636 766 964 81041 349 490 581  
 93 654 771 911 56 82111 323 658 861  
 83322 419 621 41 84160 497 634 736 825  
 76 85247 66 309 76 99 411 873 86275 97  
 458 564 65 774 87428 699 829 85 88714  
 89197 457 506  
 90369 638 782 948 73 91091 169 341  
 405 25 740 79 921 92198 217 23 54 866  
 906 93015 175 244 99 564 94072 567 651  
 732 91 941 79 93 95077 106 777 947  
 96050 64 182 314 751 71 963 97224 28  
 314 707 923 93083 283 402 80 559 769  
 99165 98 213 952  
 100031 242 397 600 818 101324 951  
 102002 369 703 41 80 103126 574 814  
 104210 87 370 961 105142 214 16 61 335  
 68 465 506 7 53 684 797 106371 835 979  
 107010 50 261 379 513 789 880 89 934  
 108294 317 477 661 778 109189 289 334  
 44 811 939  
 110056 386 591 797 111226 380 459  
 566 112402 47 54 788 969 71 113029 47  
 915 91 114154 68 306 64 433 669 702  
 843 116004 55 133 312 54 621 903 116098  
 256 329 888 117328 634 118453 571 92  
 698 788 97 119071 521 54 704 913  
 120539 626 755 972 121221 449 66 99  
 534 697 931 122034 674 123182 234 371  
 623 918 124140 282 301 519 707 848 914  
 125007 303 65 605 41 126157 361 528  
 618 50 788 127251 415 570 83 99 647  
 816 84 128107 370 451 534 724 129131  
 339 64 467 609  
 130182 790 893 131022 250 398 825  
 132006 62 88 396 533 60 615 704 813 62  
 958 80 133088 390 381 506 676 782 926  
 134038 67 127 55 371 135082 978 136057  
 443 60 821 957 137019 182 352 473 586  
 769 82 138045 74 98 169 338 55 139224  
 26 900  
 140054 245 445 732 826 985 141076  
 716 71 142198 644 761 805 143101 90  
 282 541 858 144033 958 90 145070 76  
 209 309 415 576 662 146218 564 97 994  
 147337 526 601 823 148048 71 216 80  
 457 75 637 54 149014 64 81 150 637 70  
 88 737 96  
 150116 151699 763 152321 611 52 895  
 153253 609 154030 226 456 686 155039  
 223 70 545 644 885 156022 56 953  
 157281 364 82 158013 61 140 360 541  
 54 700 940 80 159028 335 816  
 160172 266 420 161105 33 365 716  
 162045 135 384 765 986 163161 66 321  
 655 881 961 164313 430 46 791 811  
 165019 182 390 487 684 924 56 166221  
 439 571 774 89 844 920 99 167005 246  
 317 27 588 600 887 168025 610 786  
 169120 253 400 572 93 877 78  
 170250 372 416 516 94 95 171037 80  
 226 66 93 425 26 77 649 172092 274 325  
 60 760 173112 62 236 63 554 620 174068  
 70 334 513 29 693 850 175100 295 502  
 878 977 176156 455 177038 175 206 35  
 574 178383 646 98 942 179602 61 63 928

## III-cie ciągnięcie

### Po złotych 200:

1 348 488 597 944 1259 365 621 2139  
 92 554 905 753 72 82 3032 112 23 55  
 326 64 592 928 4150 643 5255 575 673  
 6001 114 74 351 454 59 524 39 7067  
 181 246 476 78 833 8145 403 623 71 713  
 850 9343 50 635  
 10074 297 314 36 716 11197 228 488  
 776 82 12522 638 803 26 910 23 13369  
 409 89 941 14000 42 161 478 670 725  
 800 942 15218 467 522 836 916 16210  
 413 98 518 694 809 17051 254 331 656  
 892 18379 548 19621 760 904 22  
 20003 238 326 481 501 688 21115 294  
 350 51 734 91 830 920 22391 403 99 579  
 670 23180 71 306 549 712 883 95 24017  
 89 123461 507 59 926 48 25118 53 421  
 745 88 933 26196 962 81 27256 59 61  
 71 312 49 434 541 603 849 28133 378 97  
 605 922 83 29130 662 92 773 94 828  
 30277 546 71 31004 316 576 995 32065  
 129 392 416 587 91 687 734 816 935  
 33206 17 393 518 602 78 797 34180 202  
 338 518 613 39 800 35191 585 691 97  
 764 990 36173 212 609 718 37232 478  
 820 38068 447 39125 67 765 835  
 40631 760 813 41427 60 821 32 941  
 42053 11677 254 362 509 706 67 43053  
 236 480 533 85 632 709 969 44163 89  
 326 401 632 48 78 890 965 45145 284 88  
 46447 759 47168 669 48296 511 638 78  
 886 88 49364 414 507  
 50006 281 491 727 832 963 51194 207  
 90 675 710 888 918 52147 81 470 576  
 53042 105 290 342 44 49 526 730 59 66  
 931 70 54029 149 341 742 55024 49 158  
 83 301 55 544 601 56 72 776 91 56118  
 316 942 874 57031 129 481 521 673 715  
 44 58189 208 38 98 517 691 978 59087  
 217 300 28 78 469 806  
 60036 197 581 665 887 980 61140 42  
 950 62048 51 196 565 752 63045 297  
 64067 147 734 97 806 26 65092 139 429  
 748 66146 223 516 889 908 67007 76  
 313 401 11 530 886 93 680663 630 770  
 994 69017 23 185 247 350 672  
 70001 122 67 89 239 743 48 847 950  
 58 71562 860 72061 166 237 415 564 850  
 52 64 964 73196 521 893 74041 485 823  
 948 75016 128 298 364  
 76539 845 932 77031 108 274 851 78071  
 630 44 726 97 79063 281 378 502 672  
 904  
 80268 438 515 17 59 81039 286 314  
 510 90 729 808 46 915 82106 27 556 686  
 792 83285 366 92 476 88 94 97 898  
 84164 273 370 488 551 627 37 85146  
 259 957 86065 195 336 779 882 982 87152  
 559 70 700 56 59 60 88011 70 99 115

# Kurjer Oświatowy i Szkolny

## Zagadnienie środowiska w wychowaniu

Gdy chcemy mówić o nowej szkole, o organizacji wychowania, o współpracy szkoły z domem rodzicielskim, o wciągnięciu w orbitę działalności szkoły szerszego społeczeństwa, o nadaniu właściwego kierunku wychowania na terenie tej lub innej szkoły, nieodzownie przychodzi nam na myśl zagadnienie środowiska, w którym znajduje się szkoła.

Zagadnienie to jest zasadniczym punktem wyjścia w nauczaniu i wychowaniu, na co zresztą kładzie wielki nacisk nowy program tak szkoły średniej, jak i powszechnej.

Poczynając od pierwszych dni pobytu dziecka w szkole, już mamy do czynienia ze środowiskiem jego (dokładnie — najbliższym otoczeniem). „Punktem wyjścia do ćwiczeń w mówieniu, — czy mamy we „wskazówkach metodycznych” do nauczania języka polskiego w klasie I — winien być przedewszystkiem materiał czerpany z przeżyć i doświadczeń dziecka, a więc dotyczący jego najbliższego otoczenia, a tylko z wolna i okolicznościowo nawiązywany do przedmiotów i ludzi z poza środowiska (otoczenia) dziecka”.

Wskazówka ta jest jednocześnie jakby instrukcją, stawiającą współczesnemu nauczycielowi — wychowawcy nowe wymagania, idące po linii dostosowania programów nauczania i wychowania do potrzeb środowiska, by tem osiągnąć pożądane wyniki w pracy.

Środowisko stanowi niejako „dynamiczną siłę w stosunku do rozwoju charakteru, woli i ideałów jednostki. Stąd właśnie płyną wskazania dla wychowawcy o potrzebie poznania i zgłębienia wiadomości o środowisku. Byłoby wprost karygodnym, by nauczyciel zaniedbał ten zasadniczy postulat swej zawodowej pracy: po pierwsze — zlekceważyłby on swój udział we współtworzeniu programu, dostosowanego do potrzeb środowiska, a po drugie — nie wykorzystałby w swej pracy czynników i możliwości wychowawczych, tkwiących w środowisku tak bliższym, jak i dalszym.

Środowisko dziecka powinno być badane i analizowane nadwzajemnie, sumiennie, skrupulatnie i wszechstronnie. Zakres tej pracy, powtarzamy, jest bardzo rozległy.

W życiu codziennym przyzwyczailiśmy się do wydawania bardzo pochopnych i nieprzemysłanych sądów o naszych wychowankach. Jakże, niestety, częste i niczem nieuzasadnione bywają powiedzenia wychowawców:

— Ano trudno. — Janek pochodzi ze środowiska „inteligentnego” — Antek zaś — ze środowiska „niekulturalnego”...

Co właściwie mówi nam takie powiedzenie? Absolutnie nic.

Przy bliższym zapoznaniu okaże się, iż Janek, pochodzący rzekomo ze środowiska „inteligentnego” jest dzieckiem trudnym do prowadzenia. — natomiast Antosia, środowisko którego zostało określone, jako środowisko „niekulturalne” jest dzieckiem podatnym na wpływy wychowawcze i niesprawiającym żadnych trudności swoim wychowawcom.

Otóż okazało się, że środowisko Janka jest pełne dysonansów życiowych, oddziałujących w kierunku negatywnym na rozwój jego osobowości, środowisko zaś Antosia przeciwnie: etyczne, moralne, społecznie harmonijne, a więc dodatnio wpływające na kształtowanie jego charakteru, woli i ideałów.

Takich przykładów, żywcem wyrwanych z praktyki wychowawczej, można przytoczyć dziesiątki i setki.

Jest to jeszcze jednym z dowodów tego, jak ważnym i niezbędnym jest poznanie środowiska, o co stara się prawie zawsze nauczyciel a i rodzice nie powinni mu utrudniać tej pracy.

Ponieważ mówimy o środowisku, więc musimy sobie zadać sprawę z tego, co mianowicie rozumiemy pod tem pojęciem? Jakie czynniki wchodzi w grę?

Jaka ich rola w poszczególnych wypadkach? Oto pytania, na które odpowiada sobie nauczyciel — wychowawca, by w rezultacie swoich badań i dociekań osiągnąć niezbędny dla jego dydaktyczno-wychowawczej pracy materiał.

Na materiał ten w pierwszym rzędzie składa się wszystko to, co na człowieka oddziałuje bezpośrednio lub pośrednio, wywołując reakcję w jego sferze fizycznej i duchowej.

Krajobraz, geograficzne położenie, miejsce zamieszkania (wieś, małe miasteczko, wielkie miasto), odległość od centrów życia kulturalnego i ekonomicznego, środki komunikacyjne, warunki geograficzne, biograficzne i fizjograficzne (flora, fauna, powierzchnia, klimat, gleba, zalesienie, nawodnienie) — oto pierwszy etap pracy nad poznaniem środowiska.

Drugim etapem poznawczych będą: ludność pod względem narodowościowym i wyznaniowym, warunki ekonomiczne (zajęcia, sposób zarobkowania), mieszkania, pożywienie, ubiory, życie społeczne, pojęcia moralne, estetyczne.

Nareszcie trzeci etap poznania środowiska obejmie: dom, (rodzice, rodzeństwo, krewni, znajomi, służba, stan majątkowy rodziców, kwestję mieszkaniową), ilość izb, przestrzeń, oświetlenie, urządzenie mieszkania, podwórza, zdolność mieszkań, tryb życia, pracę w rodzinie, odpoczynek, rozrywki, atmosferę życia rodzinnego, poziom kulturalny i moralny rodziców, zainteresowania kulturalne domu, zamiłowania artystyczne, tradycje rodzinne i **stanowisko dziecka w rodzinie**.

Wyliczyliśmy, może zbyt pobieżnie, bo na szersze omówienie tego zagadnienia nie pozwala brak miejsca, szereg czynników, składających się na pojęcie środowiska bliższego i dalszego, w którym odbywa się tak zwane niezorganizowane wychowanie dziecka. Pominęliśmy zagadnienia historii i kultury regionalnej, które już znalazły należyte zrozumienie u władz szkolnych.

Nasze Kuratorjum, o ile nam jest wiadomem — bodajże jedyne w Polsce, nie szczędząc sił i środków, już od roku zaopatruje szerokie rzesze nauczycielskie w niezbędne materiały z tej dziedziny.

Doceniając ze swej strony wielki wysiłek Kuratorjum i mając na uwadze do bro szkoły, nauczycielstwo również zmierzając wszelkimi sposobami do poznania środowiska, co ułatwia szkole rozwiązać niejednokrotnie zagadnienia natury dydaktycznej i wychowawczej, a co najważniejsze — szkoła staje się rzeczywistością — „agendą polityki społecznej i państwowej”.

Zgłębienie omówionych zagadnień niewątpliwie przyczyni się do lepszego poznania osobowości naszych wychowanków, o których, bądźmy szczerzy, nieraz bardzo nieogłędnie wydajemy surowe sądy, co w konsekwencji prowadzi do zatargów między szkołą a domem.

Nasuwa się teraz nowe i bodajże najważniejsze pytanie: jaką drogą osiąga się to, o czym mówiliśmy wyżej? Skąd i w jaki sposób czerpie się potrzebne dla poznania środowiska materiały? Jak się te materiały opracowuje i jak nareszcie zebrany i opracowany materiał wykorzystać w pracy dydaktycznej - wychowawczej na terenie szkoły?

Odpowiedź na te pytania postaramy

się dać w szeregu artykułów na gościnnych łamach „Kurjera Wileńskiego”.

Dziś ograniczamy się tylko do apelu, skierowanego pod adresem nauczycielstwa, by ono przystąpiło, o ile dotychczas tego nie zrobiło, do ścisłego na wiązania kontaktu z domem dziecka, celem przerwania pomostu między szkołą i domem (bliższym otoczeniem dziecka), a do ogółu rodziców, by się do tych poczynań nauczycielstwa życzliwie ustosunkowali. Chodzi nam o to, aby to zadzierżnięcie węzłów między szkołą a rodzicami było oparte na obopólnym rozumieniu, przesiąkniętym życzliwością i ufnością jak najdalej posunięmi. Chodzi też o to, aby ten życzliwy i ufny stosunek szkoły do rodziców przyczynił się do wykrzesania z drzemających mas energii, chęci i zainteresowania pracą wychowawczą szkoły. Wyzyskanie tych wartości, bądźmy pewni, ułatwi nam poznanie w pierwszym rzędzie środowiska domowego naszego wychowanka i równocześnie będzie krokiem naprzód w kierunku poznania dalszego środowiska niezorganizowanego wychowania.

Wszelkie przejawy tego stosunku na leży skrupulatnie notować i gromadzić. Notatki te oddadzą w przyszłości niespożyta przysługę badaczowi środowiska, ułatwiając mu dotarcie do ukrytych w masach skarbów natury kulturalnej i duchowej.

Józef Milenkiewicz.

## KRONIKA SZKOLNA

— O poprawę warunków pracy nauczyciela. Często słyszy się narzekania na przeciążenie nauczycielstwa pracą i to czasami niezwiązaną z nauczaniem i wychowaniem uczącej się młodzieży.

Z tego powodu, jak donosi prasa pedagogiczna, została powołana w Ministerstwie WR i OP specjalna Komisja, która pod przewodnictwem wiceministra prof. Chylińskiego ma zająć się sprawą odciążenia nauczycielstwa w zakresie prac sprawozdawczych i korespondencji urzędowej. Wchodzimy więc w szkolnictwie w okres racjonalizacji tych prac, co może da nauczycielstwu jeszcze więcej entuzjazmu do realizacji nowych programów szkoły.

— **Dorobek wychowawczy „Płomyka”.** W grudniowym N-rze „Pracy w klasach łączonych” został zrobiony przegląd dorobku „Płomyka”, pisma dla młodzieży szkolnej.

Okazuje się, że pismo to wiązało stale treść swoich artykułów z potrzebami nowego programu szkoły powszechnej, było więc wielką pomocą w realizowaniu zadań nowej szkoły.

Szczególną uwagę poświęcono w „Płomyku” na uświadamianie społeczno-obywatelskie młodych czytelników, oraz na budzenie w nich utajonych sił moralnych.

Za tę pracę należy się „Płomykowi” nietylko od dzieci ale i Rodziców wdzięczność i uznanie.

— **Kurs Straży Przedniej w Nowogródku.** W dniach od 7 do 13 b. m. odbył się w Nowogródku kurs dla przedstawicieli oddziałów Straży Przedniej Szkół Średnich Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Na program kursu złożyły się sprawy objęte zagadnieniami wychowania państwowego i społecznego. Ze spraw społecznych zostało uwzględnione zagadnienie wsi wileśkonowogródzkiej. Słuchacze w ilości 24 uczniów 7 i 8-eh klas wykazywali tak duże zainteresowanie zagadnieniami objętymi programem Straży Przedniej a zarazem tyle młodzieńczego entuzjazmu, że budzące się wartości w tej młodzieży każą wierzyć, że tą drogą dojdziemy do zasilania szkół wyższych właściwym materiałem.

## O opiekę nad młodzieżą, kończącą szkoły powszechne

W dążeniu do wyzyskania całego zasobu sił społecznych dla ugruntowania potęgi naszej Rzeczypospolitej zwracają się oczy wszystkich na młode pokolenie. Ono ma podjąć trud nietylko utrzymania tego, co krwią zdobyli ojcowie, ale również ma w pracy posunąć się naprzód, ma stać się potęgą Państwa pomnażać.

Przygotowania młodego pokolenia do tego zadania podjęły się organizacje młodzieżowe i dorosłego pokolenia. Podstawę zaś i ogólne wytyczne tej pracy daje szkoła powszechna oparta o nowy program, który ujmując planowo sprawę kształcenia i wychowania młodego pokolenia w wieku od 7 do 14 roku życia. (Pomijam tu szkoły zawodowe i średnie ogólnokształcące, gdyż do nich trafia stosunkowo tylko nieznaczna liczba sześcioklasistów).

Szkoła powszechna, prowadzona w myśl nowych programów, nietylko uczy młodzież czytać, pisać i rachować, nietylko kształci sprawność oka i mięśni przez rysunki i prace ręczne, nietylko rozwija teżyznę fizyczną przez racjonalnie prowadzone ćwiczenia gimnastyczne, ale w sposób planowy kształci ogół dodatnich cech charakteru powierzonej sobie młodzieży i budzi w nich utajone siły moralne.

Takie prace prowadzi szkoła z młodzieżą szkolną w okresie od 7 do 14 roku życia, prowadzi ją również nauczycielstwo i organizacje społeczno - oświatowe z młodzieżą dorosłą w wieku lat 16, 17, kiedy to młodzież przyjmowana jest już do organizacji. Natomiast młodzież zaraz po ukończeniu szkoły powszechnej jest tej opieki pozbawiona, pozostawiona jest niejedenkrotnie dosłownie samej sobie.

Pozbawiona jest pomocy w dalszym kształceniu się i zdobywaniu wiedzy, nie będąc jeszcze przygotowaną do samokształcenia. — pozbawiona jest opieki wychowawczej w okresie życia, gdy żaden proces wychowawczy nie został jeszcze ukończony, gdy nie wyrobił się jeszcze jej charakter i osobowość.

Przerwane zostaje na pewien czas planowe oddziaływanie wychowawcze w kierunku rozwijania pożądanych społecznie cech charakteru młodzieży przez co ten pożądany rozwój zostaje zahamowany. Przypadkowe oddziaływanie wy-

chowawcze w kierunku aspołecznym, ba nawet społecznie wysoce szkodliwym, budzi nowe siły psychiczne i rozwija nowe, szkodliwe dla społeczeństwa cechy charakteru młodzieży.

Tak marnują się rezultaty pracy szkoły powszechnej, marnuje się kapitał włożony w tę pracę. A jak wielkie straty stąd wynikają, poucza nas statystyka absolwentów szkół powszechnych, pozostających bez planowej opieki kulturalnej i wychowawczej.

Zagadnieniem tem interesuje się obecnie nauczycielstwo i władze szkolne, interesują się również organizacje oświatowe. Z jednej strony więc szkoła powszechna stara się przedłużyć pomoc kształcenia się i planowego oddziaływania wychowawczego w stosunku do powierzonej sobie młodzieży i poza okres obowiązkowej szkoły powszechnej przez organizowanie towarzystw byłych uczniów szkoły powszechnej lub szkół absolwentów i odpowiednim programem pracy, odpowiadającym i wiekowi młodzieży i jej zadaniom społecznym; — z drugiej strony organizacje oświatowe starają się swoją opiekę rozciągnąć nad młodzieżą już od chwili wyjścia jej ze szkoły powszechnej, tworząc w tym celu, odpowiednie dla takiej młodzieży, przejściowe formy organizacyjne i, nadając się dla tego okresu życia, program pracy

Dlatego powstała organizacja „Orląt” „Strzelczyków” którą powołał do życia związek Strzelecki, dlatego Koła Młodzieży tworzą specjalne drużyny czy sekcje przy kołach.

Ważną jest również sprawa programu pracy dla tego okresu życia młodzieży w odpowiednich organizacjach. Można w nim wyróżnić dwa kierunki: 1) przygotowywanie młodzieży do samokształcenia, które kontynuują dalej organizacje młodzieżowe, oraz zdobywanie potrzebnych w tych organizacjach sprawności społecznych, 2) organizacja kulturalnego życia rozrywkowego przez świetlice

Nad zagadnieniem programu i form organizacyjnych młodzieży od 14 do 17, 18 roku życia pracują obecnie Centralne Zarządy organizacyj, pracuje Ministerstwo Oświaty. Dobrzeby było, aby w tej sprawie wypowiedziało się nauczycielstwo i ogół pracowników oświatowych.

Wiktor Kordowicz.

Książka — to chleb powszedni —  
Karmi rozum, uczucie i fantazję.

**N O W A**  
**Wypożyczalnia książek**

Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.

OSTATNIE NOWOŚCI.

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

# Wiadomości gospodarcze

## Na odcinku lniarskim

### Rynek wewnętrzny a nasze możliwości eksportowe

Wzrastający popyt na polski len zagranicą otwiera nanowo przed lniarstwem naszym szerokie perspektywy. Właściwie okres marazmu kryzysowego skończył się na odcinku lniarskim już przed kilku laty, gdy, zawdzięczając wyraźnym posunięciom Rządu, wzmogło się zapotrzebowanie na tkaniny i wyroby lniane i zaczęła świtać producentowi nadzieja, że będzie miał zapewniony zbyt przynajmniej na jeden produkt swego gospodarstwa. Obecnie niewątpliwie wzmoże się tempo obrotów w handlu lniarskim, a co zatem idzie i zainteresowanie uprawą lnu i rozszerzenie obszarów jego zasiewu. Notując te pomyślne horoskopy, powinniśmy jednak uświadomić sobie, jak niebezpiecznym jest opieranie się w swych gospodarczych przewidywaniach wyłącznie o kombinacje eksportowe.

Przed pięciu laty, kiedy ceny na len stały na tej samej co obecnie wysokości, nie tylko nie na tem nie zarobiliśmy, lecz otrzymaliśmy dotkliwie cieżę właśnie powodu nastawienia się jedynie na eksport zagranicę. Jeśli chcemy mieć stały, wydajny eksport lnu, musimy rozwój lniarstwa naszego oprzeć przede wszystkim o rynek wewnętrzny. Gdy będziemy mieli zapewniony zbyt na przeciętne gatunki naszego włókna na rynku krajowym — wówczas dopiero będziemy mogli osiągnąć zyski z naszego wywozu i stać się poszukiwanym dostawcą wyższych gatunków włókna na rynkach europejskich. Gdyśmy byli uzależnieni od dobrej woli odbiorców zagranicznych — traktowano nas z góry i płacono za nasz produkt tak niskie ceny, że produkcja lnu zaczęła zanikać. Czyż mając do czynienia z tak nieobliczalnym gospodarzem kontrahentem jak Sowiety, które wstrzymują się obecnie od dostaw lnu na rynek europejski i tem samym stwarzają popyt na len polski, — możemy na tem opierać nadzieje i plany rozwoju gospodarstwa lniarskiego u nas? Tylko kontynuowanie dotychczasowej naszej linii może nas doprowadzić do wytkniętego celu — przełamania kryzysu chociażby w jednym dziale produkcji rolniczej i przyczynienia się do podniesienia gospodarczego wsi kresowej.

Przytoczone wyżej wywody całkowite

nie pokrywają się, jakżeby nadmieniali wyżej, ze stanowiskiem Rządu, który dał wyraz swym zapatrywaniom na sprawę preferencji dla krajowych surowców włóknistych w uchwałach Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 19 marca i 17-go grudnia r. 1932 oraz 5 maja 1933 r.

To też niezrozumiałe mogą się wydać ostatnie poczynania Monopoli Solnego, — wyraźnie zmierzające do zaniechania wyłącznego opakowania soli w

worki lniane i do częściowego nawrotu do worka jutowego.

Należy przypomnieć, że, realizując uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, Monopol Solny w ciągu kilku lat ostatnich stopniowo przeprowadził zastąpienie worków jutowych workami lnianymi do opakowania soli. Przeglądając preliminarze państwowe za lata 1931—32 do 1935—36, stwierdzimy w jaki sposób worki lniane ugruntowały swoje stanowisko w Monopolu Solnym.

	1931/32 worki jutowe 100 %	1932/33 początek zastępowania	1933/34 główne nasilenie zastępowania	1934/35 zakończenie zastępowania	1935/36 worki lniane 100 %
Sprzedż soli workowanej (w tys. q.) . . . . .	3001	2910	2910	2870	2870
Zakup opakowania (w tys. zł.) . . . . .	5500	5350	3924	5675	4565
Koszt opakow. 100 kg. soli . . . . .	182,7 gr.	183,9 gr.	203,5 gr.	197,6 gr.	158,9 gr.

Mimo wyraźnie ustalonej większej taniości w eksploatacji worka lnianego, niż worka jutowego, ta niezbita, zdawałoby się, wymowa liczb jest kwestjonowana, zaś sama zasada celowości używania opakowań z surowców krajowych poddawana w wątpliwość. Nad tą sprawą nie wolno przejść spokojnie do porządku dziennego.

Utrzymanie zdobytej pozycji lniango worka solnego nie jest dla akcji lniarskiej zagadnieniem drobnym. Mając zapewniony zbyt na część naszego surowca na rynku wewnętrznym, możemy znacznie śmielej rozszerzać zyskowną produkcję włókna lnianego, przeznaczanego na eksport i nie obawiać się raptownego, jak przed 5 laty, a tym razem

ostatecznego, załamania się całej akcji. Pamiętać należy, że w roku bieżącym wartość wywozu włókna lnianego z Polski przekroczy kwotę 12 milionów złotych, zaś w przyszłym sezonie, przy nałożym postawieniu sprawy lniarskiej, może się podwoić.

Pomyślnej konjunktury na rynkach lniarskich zmarnować nam nie wolno. Przemawiają za tem tak poważne racje, że ustąpić przed niemi muszą względy na doraźne korzyści — nota bene bardzo iluzoryczne, — przede wszystkim tych instytucyj, które są powołane do ujmowania pojęcia prywatnego przedsiębiorstwa, lecz w skali państwowej.

Ludwik Maculewicz.

### ORGANIZACJA NOWEJ BRANŻY

Zainteresowane czynniki przystąpiły do organizacji związku przemysłu ceramicznego, obejmującego przemysł ceglany, kaflowy i wapienny. Wileńszczyzna posiada 370 cegielni, 49 kaflarni, 41 wapiarni. Przedsiębiorstwa te są w 80 proc. kat. VIII — czyli są raczej zbliżone do rzemiosła niż przemysłu, mocno tu odczuwano brak odpowiedniej organizacji, która by reprezentowała interesy tej branży, tembardziej, że

wielki przemysł ceramiczny województwa centralnych kilkakrotnie już próbował opanować rynek tutejszy.

Zorganizowanie tego związku przyczyni się także do udzielenia Wilnu przedstawiciela w stałej delegacji Związków Przemysłu Ceramicznego R. P., a tem samym zostaną w pewien sposób zabezpieczone interesy tej branży wobec konkursów przemysłu wielkiego.

### DZIECKO MYĆ-TYŁKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

JERZY MARJUSZ TAYLOR

46

## Na Czerwonej Przełęczy

A uświadomiwszy sobie już, że tym nieznanym gościem jej męża był doktor Ntreba, tajemniczy pułkownik z Czerwonej Przełęczy, którego twarzy nigdy dotąd nie widziała i który był dla niej wciąż jeszcze mitem niemal, czemś w rodzaju owego baśniowego smoka, co siedział w czeluści podziemnej u źródła Czerwonego Potoku, pani Montecervi poczuła nagle strach jeszcze większy. Niezrozumiała i niepohamowany lęk o męża i o tę młodą istotę, co tak niebacznie, pomimo ostrożnego odradzania, udała się na Czerwoną Przełęcz.

W sercu jej zrodziło się straszne podejrzenie. Co stało się na Czerwonej Przełęczy? Czy nie popełniono tam zbrodni? Dlaczego doktor Ntreba wbrew swym zwyczajom, w biały dzień zeszedł na nizinę ze swego niedostępnego górskiego siedliska? I dlaczego mąż nigdy nie chciał powiedzieć jej szczerze, dla jakich to ukrytych celów tajemniczy Amerykanin, co mówił po rusku, przebywał wogóle na tej górze?

Raz pytała o to męża. Odburknął krótko, że Amerykanin pilnuje orłów. Spojrzał jednak przytem tak znacząco, że zrozumiała, iż dopytywać o to nie wolno. Zamilkła więc, choć dałaby wiele, aby dowiedzieć się prawdy.

Była tam jakaś tajemnica. Czuła to dobrze. Widziała przecież, że od czasu osiedlenia się na Czerwo-

nej Przełęczy, unikającego spojrzeń ludzkich i światła dziennego Amerykanina, mąż jej zmienił się dziwnie. Zawsze wesoły i otwarty, stał się nagle ponury i zamknięty w sobie. Mniej niż zwykle bawił się z dziećmi, na wszystkie pytania odpowiadał półśłówkami, nawet czytając książkę niejednokrotnie wpadał w zamyślenie, patrząc gdzieś w przestrzeń, aż pytała wtedy czy nie jest chory.

Były i inne powody do niepokoju. Od czasu przybycia doktora Ntreby, zaczęły się podejrzane wizyty ludzi nieznanymi, tych samych może, których w dniu swego pobytu w leśniczówce spotkała wieczorem na ścieżce górskiej Irena Merecka, o czem nawet nie wiedziała pani Montecervi.

Ale ona spotykała ich częściej niż raz jeden. Wałęsali się przecież koło leśniczówki niekiedy co wieczór. Ludzie podobni do cieni, na których psy nawet już nie ujadły wcale, przyzwyczajawszy się do ich obecności. Ci tajemniczy goście nocni przynosili lub zabierali jakieś skrzynie drewniane, jakieś paki ciężkie, które leżały czasami po dwa lub trzy dni na strychu i do których nie odważała się zaglądać pani Montecervi w obawie, że wywoła gniew męża.

Zbliżała się pora obiadu, ale wzrastający z każdą chwilą niepokój nie pozwolił jej pamiętać, że trzeba nakarmić dzieci. Nie były widać zresztą głodne, bo nie naprzykszały się matce. W kuchni, gdzie przebywały najchętniej, cicho było zupełnie. Tylko baranek, pozostawiony zapewne w samotności, beczał cichutko, jak skrzywdzone dziecko, co świadczyło aż nadto wymownie, że mały jego pan i przyjaciel pobiegł bawić się w ogrodzie.

Ale pani Montecervi nie słyszała beczenia baranka, jak nie słyszała dolatujących aż tutaj wesołych okrzyków Adasia i piskliwego śmiechu Marysi. Drobną kobiecina o strapionej twarzy i wyglądzie niemal wiejskim, który tak bardzo nie pasował do pompatycznie brzmiącego nazwiska włoskiego, była cała pochłonięta jedną, jedyną myślą — o mężu, nad którego głową poczuła wiszące niebezpieczeństwo. Biedna leśniczyna, przyzwyczajona od lat do przebywania na odludziu, teraz dopiero zrozumiała w całej pełni, jak bardzo jest samotna i bezsilna. O, gdyby znalazł się w tej chwili ktoś bliski, komu mogłaby się użalić i poradzić, co ma czynić.

Wyszła do kuchni i nagle zatrzymała się jakby olśniona. Przecież taki bliski przyjaciel był tuż. Bezwiednie niemal zawołała głośno:

— Petro! Petro!

Przecież ten chłopiec, który tyle lat spędził w ich domu, przygarnięty niby własne dziecko, pomoże i poradzi. Jak? Tego nie wiedziała. Nie zastanawiała się nawet nad tem, Rozumiała tylko, że jest już prawie dorosły i dość silny. To wystarczało jej narazie.

— Petro! Petro!

Nie odezwał się, więc wybiegła na dwór i ku swej radości ujrzała go daleko w ogrodzie, na dziwnych hărăcach z Mruczkiem. Chłopak przerzucił długą linę, służącą do wieszania bielizny, poprzez wierzchołek najwyższej i najstarszej gruszy, a ryś na jego smoknięcie wdrapywał się zręcznie po sznurze, niczem tresowany zwierz cyrkowy, a potem z równą sprawnością zsuwał się spowrotem.

D. c. n.

### Ozaniechanie dochodzeń karnych

#### za nienabywanie świadectw przemysłowych w oznaczonym terminie

Ze względu na ogólną sytuację gospodarczą duża ilość przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych zmuszona jest wykupywać świadectwa przemysłowe dopiero w styczniu b. r. W związku z tem Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, wzorem lat ubiegłych, zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie okólnika, polecającego władzom skarbowym zaniechania wdrażania dochodzeń karnych w wypadkach, gdy świadectwa przemysłowe zostały wykupione w terminie do dnia 1-go lutego r. b.

Jest zupełnie prawdopodobne, że Ministerstwo Skarbowe jak w latach ubiegłych sprawę tę przychylnie załatwi. Wszystkie przedsiębiorstwa, które dotychczas świadectw przemysłowych nie nabyły o ile chcą uniknąć kar — niech w najbliższych dniach zaostrzą się w świadectwa przemysłowe. W lutym napewno zostaną sporządzone przez kontrolerów skarbowych protokoły karne, gdy ktoś będzie prowadził przedsiębiorstwo bez świadectwa przemysłowego.

### Czynność przygotowawcza czy przerób

Wśród zainteresowanych sfer gospodarczych toczy się obecnie dyskusja nad ustaleniem charakteru różnych czynności w całym szeregu przedsiębiorstw. W zależności od tego czy dana czynność jest przerobem lub czynnością przygotowawczą jest potrzebne lub zbędne świadectwo przemysłowe.

Ostatnio władze skarbowe zasięgnęły opinij czy wstawianie luster do szaf w sklepach meblowych, czyszczenie i solenie jelit, zastosowanie wiecznych piór z gotowych, części wiązanie wieców i różnych kwiatów sztucznych w sklepach handlu kwiatami — jest przerobem lub czynnością przygotowawczą. W zależności od opinij miarodajnych czynników sklepy te będą zwolnione lub będą musiały nabywać specjalne świadectwa przemysłowe.

### Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 15 stycznia 1935 r. odbyło się w Centrali P.K.O. w Warszawie 35-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek:

6.24.6 6.51.8 7.32.8 14.41.8 15.79.2 18.34.7  
21.72.2 24.00.4 25.16.5 26.95.1 26.99.2 28.20.1  
28.45.2 31.40.1 32.22.0 34.85.5 34.91.7 35.01.2  
38.22.6 42.35.6 44.24.7 44.88.4 46.39.6 46.80.8  
47.19.9

Wylosowane dawniej, a niepodjęte książeczki premjowane Nr. 5.75.4, 5.22.7 Serji I-ej.

### Prezes Funduszu Pracy b. w-min. M. Dolanowski przybywa do Wilna

19-go bm. (sobota) o godz. 18-tej w Sali Wojew. Sekretarjatu BBWR. przy ul. św. Anny 2, m. 4 odbędzie się „Czar na Kawa” Klubu Społecznego, na której b. wiceminister Spraw Wewnętrznych a obecnie Prezes Funduszu Pracy — M. Dolanowski wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienie bezrobocia i sposoby jego zwalczania”.

### Zmiany personalne

Dotychczasowy kierownik Oddziału w Wydziale Społeczno - Politycznym Urzędu Wojewódzkiego p. Wilhelm Popławski został mianowany podprokuratorem i w najbliższym czasie opuszcza swe stanowisko i Wilno.

### O oddłużeniu urzędników

Zrzeczenia urzędników państwowych i samorządowych zamierzają wszcząć akcję w kierunku oddłużenia swych członków. W tym celu projektują zwrócić się do odpowiednich czynników z memorjałem, proponując, na wzór akcji oddłużeniowej w rolnictwie i przemyśle — rozterminowanie długów indywidualnych urzędników.

### TEATR NA POHULANCE

Dziś o g 8-ej w. **MAGJA**

Jutro o g 8-ej w.

**ROZKOSZNA DZIEWCZYNA**

### Tylko do godz. 19-ej wolno sprzedawać artykuły spożywcze

Starostwo Grodzkie przypomina, że wszelkie sklepy spożywcze w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. mogą być otwarte tylko do godziny 19-ej. Wyjątek stanowią t. zw. sodoiarnie i owocarnie, w których sprzedaje się do spożycia w miejscu tylko wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz owoce i słodycze. Handlowi tej kategorii mogą być otwarte do godziny 21-ej, a w okresie czasu od 1 kwietnia do 30 września do godz. 23-ej, w dni powszednie i w święta oraz w niedziele.

Starostwo Grodzkie nadmieniam, że w wypadku sprzedawania w tej kategorii sklepów jeszcze innych produktów jak np. nabiału, wędlin, pieczywa i t. p. sklepy te będą uważane za zwykłe sklepy spożywcze i obowiązują je godziny handlu takie jak wszystkie sklepy. Każdy właściciel sodoiarni, czy też owocarni, który handluje po godz. 19-ej oraz w niedziele i święta musi posiadać zaświadczenie koncesyjne wydane przez Zarząd Miasta ze wskazaniem, że jego sklep należy do kategorii sodoiarni i owocarni.

Z dniem 1 lutego r. b. Starostwo Grodzkie rozpocznie ścisłą kontrolę sklepów spożywczych, sodoiarni i owocarni. Nie stosujący się do tego zarządzenia i nie przestrzegający godzin handlu będą pociągani do odpowiedzialności i ulegną karze grzywny do 2000 zł. lub 6 tygodni aresztu.

### Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 16 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilości. w złotych za 1 q (100 kg).

Żyto I standard	700 g/l	14.50	15.—
„ II	670	13.00	13.25
Pszonica I	745	17.25	18.25
„ II	720	16.50	17.—
Owies I	490	13.00	13.50
„ II	470	12.—	12.50
Jęczmień I	655 (kasz.)	15.50	16.50
„ II	625	14.75	15.50
Gryka I	630	14.00	14.50
„ II	600	13.50	14.00
Mąka pszenna gatunek I-C		28.75	29.50
„ „ „ II-E		25.—	26.—
„ „ „ III-G		21.25	21.75
„ „ „ III-A		17.—	17.50
„ „ „ III-B		12.—	12.50
„ żytnia do 55%		23.50	24.—
„ do 65%		19.50	20.—
„ sitkowa		15.50	16.—
„ razowa		16.—	16.50
„ do 82% (typ wojsk.)		17.50	18.—
Otręby żytnie przem. standart.		7.50	8.—
„ przennie mialkie przem. st.		10.—	10.50
Siano		8.—	8.50
Słoma		5.—	6.—
Siemię lniane b. 90% f. co st. załad.		45.50	46.50
Len czasny Horodziej basis I sk. 303.10		2340.—	2380.—
Targaniec got. I		1140.—	1180.—
Len standaryzowany:			
trzępany Wołożyn basis I		1690.—	1730.—
„ Miory sk. 216.50		1560.—	1600.—
„ Traby za 1000 kg.		1690.—	1730.—
„ Horodziej		1930.—	1970.—

## Sytuacja w „Arbonie”

W związku z wypowiedzeniem pracy personelowi „Tommaka” i groźbą zawieszenia komunikacji w wypadku, gdy Inspektorat Pracy nie odstąpi od żądania zaopatrzenia obsługi autobusowej w ciepłe ubrania, otrzymujemy następujący komunikat:

„W środę 16 b. m. Okręgowy Inspektor Pracy p. Leszczyński odbył konferencję z dyrekcją T-wa Komunikacji Autobusowej w Wilnie. Ponadto odbyły się narady między czynnikami urzędowymi w sprawie modyfikacji zarządzenia

Inspektora Pracy. W czwartek sprawa prawdopodobnie będzie pomyślnie załatwiona”.

Dowiadujemy się jednocześnie, że zarząd Zw. Zaw. Prac. Aut. w Wilnie (należący do Z. Z. Z.) wydał do wszystkich pracowników „Tommaka” odezwę, zapowiadającą nadzwyczajne walne zebranie Związku, na którym zostaną omówione ostatnie wypadki. Zebranie to ma się odbyć dzisiaj, 17 bm, o godz. 24 (12 w nocy) w lokalu Sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR, ul. Św. Anny 2.

# KRONIKA

Czwartek 17 Styczeń  
Dziś: Antoniego Op  
Jutro: Kat. św. Piotra  
Wschód słońca — godz. 7 m. 36  
Zachód słońca — godz. 3 m. 22

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 16/1 — 1935 roku.  
Ciśnienie 766  
Temperatura średnia —4  
Temperatura najwyższa —3  
Temperatura najniższa —6  
Opad 1.3  
Wiatr połudn.  
Tendencja — niżkowa  
Uwagi: pochmurno, śnieg.

### Przepowiednia pogody w-g PIM'a:

W dalszym ciągu przeważnie pochmurno i mgliście. Miejscami drobny opad. Na wschodzie i w górach lekki mróz. W pozostałych dzielnicach w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera.  
Stabe lub umiarkowane wiatry z północy-zachodu i zachodu.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska — Wileńska 25, Chomiczewskiego — W. Pohulanka 19, Ottowicza — Wielka 49, Chrościńskiego — Ostrobramska 25.

### KOŚCIELNA

— W niedzielę dnia 20 stycznia b. r. o godzinie 10-ej zostanie odprawiona Msza św. przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej na intencję błogosławieństwa w pracy dla Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Archidiecezji Wileńskiej, na które wszystkich członków m. Wilna zaprasza

Zarząd Kat. Stow. Mężów w Wilnie.

### MIEJSKA

— Liczba abonentów telefonicznych na terenie Wilna stale wzrasta. Obecnie Wilno liczy około 2900 abonentów. W związku z rozszerzeniem się sieci telefonicznej przeprowadzona została rozbudowa centrali miejscowej, która obecnie jest już całkowicie przygotowana do zaspokojenia potrzeb Wilna w tym zakresie.

### PRASOWA

— W dn. 16 b. m. Walne Zebranie Stałej Komisji wydawnictw wileńskich i afiliowanych w Wilnie wybrało I v. prezesem Komisji red. K. Lubońskiego, dyrektora wydawnictwa „Słowo” oraz przewodniczącym Sekcji Ogłoszeń i Komunikatów red. J. Jurkiewicza, dyrektora wydawnictwa „Kurjera Wileńskiego”.

### GOSPODARCZA

— Podatek wojskowy. W końcu grudnia r. ub. minął termin płatności zasadniczego podatku wojskowego bez kary za rok 1934 oraz za lata ubiegłe, którego wymiar był dokonany we właściwym terminie. W związku z powyższym wydział podatkowy magistratu przystąpił obecnie do sporządzania wniosków egzekucyjnych na tych płatników, którzy podatku nie opłacili. W interesie samych płatników leży jak najszybsze uregulowanie zaległości, w przeciwnym bowiem razie podatek ściągnięty zostanie w drodze przymusowej z dołbiczeniem kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych.

— Zniżka cen rur wodociagowych. Ostatnio Syndykat Odlewni Polskich obniżył przy dostawach dla magistratu m. Wilna ceny rur wodociagowych o 2% uwzględniając znaczną odległość odlewni od miejsca dostaw. Obniżka ta doszła do skutku m. i. w wyniku starań Izby Przemysłowo-Handlowej jw Wilnie.

### SPRAWY ZYDOWSKIE

— W pertraktacjach Komitetu skreślonych studentów z Gminą nastąpił zasadniczy zwrot. Po interwencji u prezesa Zarządu Gminy p. Kruka otrzymała delegacja Komitetu zapewnienie, że najważniejsze postulaty młodzieży, a mianowicie wysokość kwoty, sposób jej rozdziału pomiędzy poszczególnych studentów, wreszcie sporny punkt, uzależniający subsydlum od miejsca pochodzenia studentów, zostaną załatwione po myśli życzeń studentów. Gmina wysuwa jednak szereg zastrzeżeń, co do których studenci dotąd się jeszcze ostatecznie nie wypowiedzieli. Wedle projektu przedstawionego Gminie przez studentów miałyby przedstawiciele Gminy wpłacać bezpośrednio do kwestury kwoty, wedle spisu i w wysokości ustalonej dla każdego skreślonego studenta przez Komitet.  
Obecnie zbiera Komitet dane co do zamożności

## Pomarańcze winny być sprzedawane po 1.30 gr. za klg.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w numerze 1-ym „Dziennika Urzędowego” w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu ogłosiło orjentacyjną kalkulację cen detalicznych pomarańczy hiszpańskich i poleciło dopilnować ujednolicenia ceny 1 kg. pomarańczy.

Koszty nabycia pomarańczy łącznie z cłem i przewozem do miejsca spożycia, koszty handlowe hurtownika i detalisty łącznie z ich zyskami, obliczone dla terenu całego państwa, dają w rezultacie cenę detaliczną pomarańczy hiszpańskich zł. 1.30 za 1 kg.  
Wszelkie tłumaczenia kupców, że biorą oni wyższe ceny, ponieważ mają na sprzedaż tylko inne lepsze rzekomo pomarańcze, hiszpańskich zaś brak jakoby w handlu, muszą być uznane za wprowadzenie w błąd. Winni przekroczenia cen pomarańczy w detalu pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

Konsumenci winni, rzecz prosta, współdziałać, zawiadamiając o wszystkich wypadkach nadużycia, co zmusi wreszcie kupców do zastosowania się do słusznych zarządzeń władz.

W sprawie „pomarańczowej” w Wilnie może w czasie najbliższym zajść nieoczekiwany i wielce przykry dla hurtowników zwrot. Oto, jak się dowiadujemy, szereg osób, dysponujących większą gotówką porozumiewa się bezpośrednio ze sklepami owocowymi i zamierza sprowadzić z Gdyni niezależnie od stałych hurtowników, większe transporty pomarańczy, aby rzucić je na rynek w cenie po 1 zł. 30 groszy za kilogram.

Należy życzyć, aby przedsięwzięcie to udało się całkowicie, bo dałoby to Wilnu tani owoc południowy.

## Ofiary na „Dom Noclegowy dla Kobiet”

Na przedświąteczny apel skierowany do radjosluchaczy w sprawie ofiar na rzecz bezdomnych z „Domu Noclegowego dla Kobiet” napłynęły liczne dary w produktach, pieniądzech i odzieży.

Okoliczność ta pozwoliła Tow. Opieki nad Dziewczętami nakarmić i przyodziać wiele potrzebujących.

Niniejszem Zarząd Tow. Opieki nad Dziewczętami dziękując łaskawym ofiarodawcom we własnym i pensjonariuszek imieniu. Szczególne podziękowanie należy się Paniom: mec. Z. Izzyckiej - Herman, p. Gabryeli Pereszczakowej i p. H. Zagiellowej za ich ofiary i wytrwały trud, poniesiony dla najniezwyklejszych kobiet miasta Wilna.

Ofiary złożyły następujące osoby:  
P. p. Abramowiczowie, Jankiewicz, Wokulska - Piotrowiczowa, H. Hermanowicz, Bosiacka, Umiasłowska, Minkiewiczówna, Zaprocka, Jakowicka, Nowicka, Lift, Żukowska, dr. Sułkowska, Bardzka, Szulcowa, ks. Butkiewicz, Zagiell, K. Z. i inni. Poza tem zapomogli żywnościowo wydał dr. Banasewicz ze Starostwa Grodzkiego oraz Fundusz Pracy.

Otrzymało: cukru 26,5 kg, kielbasy 11 kg., chleba 155 kg., bułek 12 kg., mleka 10 litrów, ka wy 10 kg., śledzi 16 sztuk, sera 8 kg, salcesonu i foju 9 kg., kartofli 2 worki, pierników 2 kg. Pieniężnych ofiar wpłynęło 27 zł. 75 gr. Prócz tego otrzymano odzież.

Wydano: kawy słodkiej 450 porcyj, kielbasy i salcesonu 26 porcyj, chleba 610 porcyj, bułki 7 porcyj, śledzi 16 sztuk, pierników 16 porcyj, twarogu i sera 80 porcyj, kartofli okraszonych 214 porcyj. Odzież rozdano 15 osobom.

## Kurs dla przodowników wiejskich

W Wilnie odbywa się obecnie kurs społeczno-oświatowy dla przodowników organizacyjnych wsi wileńskiej. Program kursu, który trwać będzie 3 miesiące, obejmuje wykłady rolnicze, społeczno-oświatowe i praktyczne zajęcia świetlicowe.

Kurs zorganizowała Rada Wojewódzka Związku Osadników w porozumieniu z miejscowym związkami Młodzieży Wiejskiej. Liczba uczestników kursu wynosi 35 osób.

## Po mrozach—śnieg

Wezoraj w całej prawie Wileńszczyźnie wypadł duży śnieg, który pokrył grubą warstwą pola i drogi. W pow. wil.-trockim wobec silnego wiatru panowała zadymka.

Znaczące opady śnieżne pokryły tory kolejowe, wobec czego zaszła potrzeba sprowadzenia na linie pługów odśnieżnych.

ci każdego studenta, ubiegającego się o subsydlum na zapłacenie opłaty za I trymestr. Wyniki tych badań będą przedstawione następnie Gminie. (m).

### ROZNE

— 390 zł. 51 gr. dała „czarna kawa” na bezrobotnych. 5-go stycznia r. b. w Salonach Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie pod protektoratem p. Wojewody Wileńskiego Władysława Jaszczoła odbyła się „Czarna Kawa-Bridge”

Wpływy z kawy wyniosły 947.90 złotych. Wydatki zaś 557.39 złotych. Czysty zysk w kwocie złotych 390.51 został przeznaczony na akcję pomocy dla bezrobotnych.

### ZABAWY

— Dancing-bridge Zw. Oficerów Rezerwy. Zarząd Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy zawiadamia iż w sobotę dnia 19 stycznia w lokalu własnym urzędu Dancing Bridge dla członków ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 21-ej.

### NADESŁANE

— Echa Karnawałowe. Jedną z najpopularniejszych imprez karnawałowych w stolicy jest niewątpliwie doroczny Bal Mody, który odbył się w salonach hotelu Europejskiego. Wśród wytwornej publiczności, a zwłaszcza pięknych pań, wielkiem powodzeniem cieszyły się modne słodycze Fuchsa.

(Wybrana na balu „królowa mody”, p. Vera Bobrowska, otrzymała piękną bombonierkę od firmy Fuchs. Znakomite czekoladki Fuchsa „słodzyły życie” i tym pięknym paniom, które w tym roku nie zdobyły jeszcze upragnionego tytułu „królowej mody”.

## Teatr i muzyka

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Występy J. Kulezyckiej. „Orłow” po cenach propagandowych. Dziś ukaże się po raz 42-go świetna op. Granichstaedtowa „Orłow”, która cieszy się wyjątkowym powodzeniem. W rolach głównych: J. Kulezycka i K. Dembowski, na czele całego zespołu artystycznego. Ceny propagandowe od 25 gr.

— Widowisko propagandowe „Madame Pompadour”. Piątkowe przedstawienie propagandowe wypełni barwna, stylowa op. Falla „Madame Pompadour”, z J. Kulezycką w roli Markizy. W akcie 2-gim efektowna scena baletowa „Markiza i Rewolucjonista”.

— „Fijołek z Montmartre”. W sobotę grana będzie w dalszym ciągu wartościowa operetka z prześliczną muzyką Kalmana „Fijołek z Montmartre”. Ceny propagandowe.

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. Dziś, w czwartek dnia 17 b. m. o godz. 8-ej wiecz. „Magja” — G. K. Chestertona — znakomitego pisarza angielskiego, w przekładzie W. Horzycey, z jubilatem Leonem Wołłejką w roli głównej. Nie popołyli ten utwór odznacza się treścią pełną napięcia i zainteresowania, bo obraca się w sferze zagadnień świata nadprzyrodzonego. Reżyserja — dyr. M. Szpakiewicza. Dekoracje — W. Makojnika.

— Jutro, w piątek dnia 18 stycznia o godz. 8-ej w „Rozkosznej dziewczynie”.

— UWAGA: Teatr Miejski na Pohulance wydaje codziennie 10 biletów bezpłatnie dla bezrobotnych. Zgłaszać się do administracji od godziny 1-ej wiecz.

## PROGRAM KIN WILEŃSKICH

Nazwa i adres kina	Tytuł filmu, artyści, produkcja, język dialogów.	Typ i ocena filmu
<b>APOLLO</b> Mickiewicza 22	<b>F. P. 1 nie odpowiada</b> Charler Boyer, Jean Murat, Daniela Parole. Produkcja francuska. DIALOG FRANCUSKI.	Lotniczy. Dobry.
<b>CASINO</b> Wielka 47	<b>Uwielbiana (Tyran)</b> Fredric March, Norma Shearer, Charles Laughton	
<b>HELIOS</b> Wileńska 38	<b>Rodzina Rotszyldów</b> Borys Karloff, George Arlis, Loretta Young	
<b>PAN</b> Wielka 42	<b>Pieśń kozaka</b> Jose Mojica Produkcja amerykańska. DIALOG ANGLIJSKI.	Historja miłosna Przeciętny

# Miłość triumfuje

Wczoraj do policji wpłynęło zawiadomienie zamężnego kupca Sz. z ul. W. Pohulanka o niecodziennym wypadku.

Syn kupca Sz. studiował przez pewien czas we Francji. Młodzieniec pokochał tam pewną Francuzkę, z którą zamierzał się ożenić, a że był wyznania mojżeszowego, planował przejść na chrześcijaństwo.

O zamiarze syna dowiedział się ojciec. Sprawdził syna do Wilna, zmusił go do przerwania

studiów i próbował skłonić do zaniechania zamiarów matrymonialnych.

Jak się okazało, wysiłki rodziny nie zdały się na nic. Zakochany młodzieniec pokryjomy wstydem przyjął potrzebne na przyjazd do Wilna pieniądze. Panna przyjechała. Tutaj zakochany poślubił ją i zabrawszy ojcu większą sumę pieniędzy ulecił się wraz z małżonką w niewiadomym kierunku.

Zrozpaczony ojciec zwrócił się z prośbą o pomoc do policji. (c)

# RADJO

WILNO

CZWARTEK, dnia 17 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.50: Konc. rekl. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegl. prasy. 12.10: Konc. 12.45: Odczyt. 13.00: Dzień. poł. 13.05: C. d. koncertu. 13.30: Przerwa. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Muzyka „Godzina Wspomnień”. 16.45: Audycja dla chorych. 17.15: Recital skrzypcowy. 17.50: „Pozamknięciu wystawy Tow. Plastyków”. 18.00: Audycja dla dzieci. 18.15: Koncert dla młodzieży. 18.45: Odczyt. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Walter na płytach. 19.45: Program na sobotę. 19.50: Sport z Krakowa. 19.54: Wiad. sport. 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symf. 22.30: Recytacje. 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.50: Koncert reklamowy. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka tan. 23.30: Kom. dla uczestników międzynarodowego rajdu samochodowego do Monte-Carlo.

—o—

## Czas ochrony na niedźwiedzie

Z dniem 15 b. m. obowiązuje na terenie całego kraju czas ochrony na niedźwiedzie, na które nie będzie wolno polować aż do 15 grudnia. Przepisy ochronne co do rysy zmienione zostały w ten sposób, że zamiast jak dotychczas od 15 grudnia do 15 stycznia wolno polować od 1 stycznia do 14 lutego.

PIĄTEK, dnia 18 stycznia 1935 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. 7.15: Dzień. por. 7.35: Chwilka pań domu. 7.40: Program

## Morderstwo z... litości

Wczoraj kronika wypadków zanotowała na terenie gminy smorgońskiej morderstwo, które zaliczyć należy do kategorii zbrodni niezwyklej, bowiem sprawca zbrodni, w danym wypadku kobieta, twierdzi uporeczywie, że czynu dokonała... z litości.

Wypadek, o którym mowa, miał miejsce w kolonii Nerły. Pomiędzy Weroniką Jaroeką, a jej bratową Magdaleną Jaroeką wynikła ostra sprzeczka na tle nieporozumień rodzinnych. Sprzeczka spowodowała gwałtowny charakter obu niewiast przybrała poważny obrót. Jedną ze stron Weronika, pod wpływem silnego gniewu, pochwyciła odważnik i kilkakrotnie uderzyła nim Magdalenę po głowie. Napastowana upadła ciężko ranna wając się w boleściach. Wówczas Weronika pochwyciła duży świder i wbiła go w brzuch bratowej. Magdalenę Jaroeką przewieziono w stanie bardzo ciężkim do przychodni sejmikowej w Smorgoniach, gdzie wkrótce

wyzionęła ducha.

Morderczynię, Weronikę Jaroeką, aresztowano. W czasie przesłuchania przyznała się ona do zabójstwa bratowej, przyczem na usprawiedliwienie przytoczyła całkiem dziwny argument. Twierdzi mianowicie, że po zadaniu bratowej kilku uderzeń odważnikiem po głowie żał się jej zrobiło rannej. By skrócić jej męczarnie pochwyciła świder i zadła nim cios w zamiarze dobić ją ołari, gdyż, jak twierdzi, nie mogła patrzeć na jej mękę.

Weronikę Jaroeką osadzono w więzieniu powiatowym.

Charakterystyczne są zeznania świadków — sąsiadów zabójczyni. Twierdzą oni, że Weronika Jaroeka znana była z łagodnego charakteru i często przejawiała uczucia litości. Od czasu do czasu jednak miewała silne ataki hysterji. Zachechdzi więc przypuszczenie, że czynu swego dokonała w czasie kolejnego ataku hysterji. (c)

## Amatorom podróży ku uwadze!

### Wycieczka wiosenna Linji Gdynia Ameryka do Hiszpanji, Marocca i na Riviere

Prawdziwie radosna nowina dla amatorów podróży pięknych wycieczek, dla ludzi, którzy rozumieją urok turystyki morskiej i doceniają zbawienny wpływ wycieczki na stan psychiczny współczesnego człowieka.

Linja Gdynia-Ameryka urządza w tym roku, w sezonie wiosennym, wycieczkę do Hiszpanji, Południowej Francji i Afryki Północnej, przyczem trasa wycieczki ułożona jest w ten sposób, że dostarczy uczestnikom maksimum wrażeń lądowych i morskich. Dnia 5 kwietnia wyruszy „Kościuszko” z Gdyni, jadąc przez kanał Kiloński i La Manche, wypłynie na Ocean Atlantycki. Pierwszy postój okrętu wypadnie w porcie hiszpańskim Vigo, skąd uczestnicy wycieczki udadzą się na szereg wycieczek lądowych w głąb Hiszpanji. Przez Madryt i Valencję dostanie się wycieczka na wyspę Mallorca do Palmy, potem podąży ku najbardziej północnemu punktowi trasy wycieczkowej, ku Villerfranche, miejscowości na Rivierze, położonej tuż obok Monte Carlo, Cannes, Juan les Pins. W drodze powrotnej Tetuan, próg Afryki Północnej, a potem Lizbona, port o niezwykłej malowniczości, wreszcie Amsterdam — złożą się na całość trasy. Dnia 29 kwietnia zawita „Kościuszko” do Gdyni — wycieczka zatem obejmie okres 24-dniowy. Przebudowany gruntownie i przystosowany do nowoczesnych wymagań komfortu, podczas podróży morzem „Kościuszko”, oraz znizowana w porównaniu z rokiem ubiegłym o prawie 20 proc. cena biletu, wpłyną napewno na zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa tą wycieczką.

## Na wileńskim bruku

PORZUCONE DZIECKO.

W korytarzu Opieki Społecznej znaleziono porzuconą dziewczynkę, w wieku około lat 3. Dziewczynkę ulokowano w Zakładzie SS. Salezjanek.

POBITY PRZEZ BRACI.

Na chodniku przy ul. Zawalnej 50 znaleziono wczoraj niejakiego Erbutowicza Jana, mieszkańca wsi Małachowce, gm. rudomińskiej, z ranami na głowie. Erbutowicz oświadczył, że pobili go jego bracia Józef i Juljan. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu żydowskim, w stanie bardzo ciężkim.

ZAGINIĘCIE 16-LETNIEGO UCZNI.

Wczoraj do policji wpłynęło zawiadomienie mieszkawca Wilna J. Klinika o zaginięciu jego syna, 16-letniego Jerzego, ucznia szkoły ogrodniczej.

Chłopiec zaginął zabrawszy uprzednia z biurka pieniądze. (c)

SLIZGAWICA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wskutek wypadłego mokrego śniegu wytworzyła się w mieście slizgawica.

Przy ul. Zakretowej wskutek poślizgnięcia się doznał złamania nogi lekarz rzeźni miejskiej. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

DWA POŻARY.

Wielką dnia wczorajszego zanotowano w mieście dwa pożary: przy ul. Beliny 4, gdzie wskutek zapalenia się sadzy w kominie zaczęły palić się belki na strychu i drugi przy ul. Piłsudskiego 38, gdzie zapaliła się drewniana ścianka. W obu wypadkach interwenjowała skutecznie straż ogniowa. (c)

JEDYNY ZŁOTY MEDAL z kategorii przerwany otrzymała

**„OLLA”** GUMI?

na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunia)

B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM

ul. Królewska 7-13

udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka, fizyka, język polski

ORYGINALNE PROSZEKI MIGRENO-NERVOSIN

Z FAB. KOGUTKIEM

ZA FARB. SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE

**BÓLE GŁOWY**

MIGRENA, NEURALGIA

**BÓLE ZĘBÓW.**

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE.

STAWOWE, KOSTNE, I.T.P.

ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZEKÓW ZE ZN. FAB. KOGUTKIEM W ORYGINALNEJ OPAKOWANIU PO 5 PROSZEKÓW W PUDEŁKU

PROSZEKI

**KOWALSKINA**

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY

FABRYKA CHEM-FARM. „KOWALSKI” WARSZAWA

**HELIOS** Inauguracyjna Premjera! Sala dobrze ograna. Monumentalny film, który świat przyjął z żywiołowym entuzjazmem

## Rodzina Rotszyldów Borys Karloff,

George Arliss i wiosna Loreta Young. Tłem filmu jest epoka wojen napoleońskich. Sceny zbiorowa w kolorach naturalnych. Nad program: **Atrakcje kolorowe** i in. Początek o 4-ej

**CASINO** Dziś rewelacyjna premjera! Trójka najznakomitszych artystów Europy i Ameryki: **Fredric MARCH** — słynny jako **Dr. Jekyll**, **Norma SHEARER** — bohaterka filmu „Uśmiech szczęścia”, **Charles LAUGHTON** — niezrównany jako **Henryk VIII**. Poraz pierwszy razem w wielkim potężnym filmie

## UWIELBIANA (Tyran)

Nad program: **Nadzwyczajny dodatek w kolorach naturalnych i aktualija.** Początek o 4-ej. Sala dobrze ograna

**PAN** DZIŚ! Niezapomniany „Król Cyganów”, ognisty jako kapitan kozaków w porównującym, oszałamiaj. filmie

## „Pieśń kozaka”

Film pełen brawury i tempa. Kapitalne połączenie operetki z emocjonującym dramatem. Najpiękniejsze **rosyjskie pieśni i romanse.** Efektowne tańce kozackie. Nadprogram najnowsze dodatki



**REWJA** Balkon 25 gr. DZIŚ całkowicie nowy program p. t.

## Dawne dobre czasy

Mieszanka komedji, wodewilu i rewji w 20 obrazach. Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 5.30 i 8-ej. W niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6.30 i o 9-ej

**KINO** Sala dobrze ogrzana. Dziś gigant. film reż. sl. Eryka Pommera p. t.

## F. P. 1 NIE ODPOWIADA

Fantazja Juliusza Verne na ekranie. 15.00 statystów w jednej scenie. Rekordowa obsada: **Charles Boyer** (bohater filmu „Melodie cygańskie”), **Jean Murat** i **Daniela Parola.** Nad program: **KOLOROWA** groteska rysunkowa i **PAT.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w sobotę i niedzielę od godz. 2-ej

**OGNISKO** Dziś. Jeden z największych filmów. Wspaniała satyra na rządy kobiece p. t.

## NOWA PŁEĆ

W rolach głównych: urodziwa para kochanków **Elisa Landl** oraz **Dawid Manners.** NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** Początek seansów codz. o godzinie 4-ej po poł.

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i 7—9 wiecz.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ”, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszki